SPORT KRAKOWSKI

CENA 15 Zł

Nr. 69 (345) KRAKÓW - KATOWICE, 19 sierpnia 1948 r.

OSTATNI AKORD POLSKIEJ WYPRAWY OLIMPIJSKIEJ

WARSZAWA, CHORZÓW I ŁÓDŹ ZOBACZĄ W TYM ROKU DYNAMO LUB CDKA MOSKWA

WARSZAWA. P... Piłki Nożnej zwrócił się w dniu wczorajszym do Radzieckiego Związku Piłki Nożnej z prośbą o przysłanie do Polski zespołów piłkarskich Dynamo Moskwa lub CDKA proponując im rozegranie trzech spotkań w Polsce.

Terminy spotkań:

3 X. w Warszawie: reprezentacja PZPN.

6. X. ... Śląsk — Kraków.

9 X. w Łodzi ... zespół Łódź — Poznań.

Jak informuje PZPN, odpowiedź Radzieckiego Związku Piłkarskiego będzie pozytywna.

* * *

KTO SĘDZIUJE SPOTKANIE JUGOSŁAWIA — POLSKA?

WARSZAWA. Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Jugosławia — Polska w dniu 25 bm. prowadzić będą następujący sędziowie: główny ... (Rumunia), boczni - Michalik i Kmiciński.

SZWECJA — POLSKA W TENISIE

KATOWICE. Po Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w tenisie, tenisiści szwedzcy zabawią jeszcze kilka dni w Polsce i rozegrają w tenisie od 3 — 5-go września międzypaństwowy mecz z Polską na kortach Legii w Warszawie.

KONFERENCJA POOLIMPIJSKA W GUKF-ie

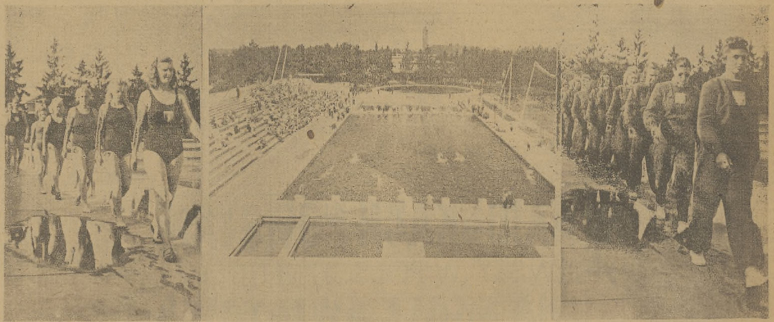
Warszawa. Gdy w niedzielę wieczorem na lotnisku w Okęciu wylądowała druga i ostatnia część polskich olimpijczyków, a wraz z nią i wszyscy oficjele, dziennikarze zgodnym chórem zarzucili ich gradem pytań: jak tam było? jakie wrażenia? jakie wnioski?

Ale ciekawość ich nie została natychmiast zaspokojona. Płk. Szemberg powiedział tylko: poczekajcie, o wszystkim się dowiecie na konferencji prasowej w środę.

W środę w sali konferencyjnej Głównego Urzędu Kultury Fizycznej zebrali się prawie wszyscy dziennikarze sportowi stolicy. Z oficjelów londyńskich obecni byli: gen. Zarzycki, płk. Czarnik, płk. Szemberg, mjr. Better, płk. Górny inż. Przeworski, dyr. Forys i „wódz" kajakarzy — Jeliński.

Konferencję zagaił dyrektor GUKF inż. Kuchar, który życząc gen. Zarzyckiemu prowadzenia i w r. 1952 polskiej wyprawy olimpijskiej, złożył w jego ręce przewodnictwo zebrania.

Gen. Zarzycki podzielił się z zebranymi następującymi uwagami: organizatorzy igrzysk, Anglicy nie włożyli w zorganizowanie imprezy maksimum serca, podchodząc do niej przede wszystkim z punktu finansowego. Celem olimpiady — oprócz zmagań na bieżniach, skoczniach, basenach czy ringach — jest również zbliżenie i wzajemne poznanie się narodów, a tym czasem w Londynie rozproszkowane zakwaterowanie poszczególnych ekip uniemożliwiło zrealizowanie tych szczytnych idei.



Od lewej pływaczki Polonii Bytom 2) fragment pływalni we Wrocławiu gdzie odbywały się mistrzostwa pływackie Polski. 3) Piast w defiladzie (prowadzi Kaletowa).

DESZCZ, ZIMNO i ORGANIZATORZY ZEPSULI TEGOROCZNE MISTRZOSTWA PŁYWACKIE POLSKI

BLASKI i CIENIE 3-DNIOWEJ BATALII WROCŁAWSKIEJ

NOWY REKORD POLSKI USTANOWIŁA BEMÓWNA

WROCŁAW. Zadaniem każdego sprawozdawcy sportowego jest uwypuklić pozytywne i negatywne fakty i cechy każdej imprezy sportowej, podkreślić postęp zawodników, czy też obniżenie ich poziomu.

W naszym omówieniu mistrzostw pływackich Polski w klasie pierwszej i mistrzowskiej, będziemy się mogli pozytywnie wyrazić tylko o zawodnikach i o nich też jedynie będziemy pisali. Nie ma bowiem celu rozpisywać się na temat niefortunnego programu mistrzostw, który nie pozwolił naszym pływakom na osiągnięcie takich wyników, jakie osiągali przed mistrzostwami, nie ma też celu podkreślać wszystkich szczegółów skandalicznej wprost organizacji mistrzostw, nieznajomości przepisów przez poszczególnych sędziów skoków i tp. **Wystarczy, że stwierdzimy, iż jeszcze na żadnych mistrzostwach Polski gospodarze zawodów nie wywiązali się tak kiepsko ze swego zadania, jak to miało miejsce we Wrocławiu.**

Że wyniki w poszczególnych konkurencjach odbiegały od normalnego poziomu jaki obecnie nasz sport pływacki przedstawia, nie jest absolutnie winą zawodników. Mistrzostwa popsuła fatalna pogoda. W pierwszym dniu zawodów powietrze i woda były tak zimne, że organizatorzy nosili się poważnie z zamiarem przeniesienia mistrzostw do hali krytej, a konkurencje popołudniowe mające się odbyć w sobotę, przeniesiono na poniedziałek. Całe szczęście, że w niedzielę słońce rozpędziło chmury i uratowało wodzów naszego pływactwa od popełnienia niefortunnego kroku, jakim byłoby niewątpliwie przeniesienie mistrzostw letnich na 25 metrowy basen kryty.

W porównaniu do roku ubiegłego poziom zawodniczek i zawodników znacznie się wyrównał. Dostanie się do finału w klasie mistrzowskiej (8 zawodników) było naprawdę sukcesem dla każdego pływaka. Już pierwsze przedbiegi sobotnie i niedzielne przyniosły niespodzianki w postaci wyeliminowania Dzienia na 200 i 100 m. i Jakubowskiego na 400 m. Ale i ci zawodnicy którzy dostali się do finałów byli tak wyczerpani walką w przedbiegach w zimnej wodzie, że nie jednokrotnie rezygnowali z wyścigu w finale.

Do finału na 400 m. nie stawił się Dzień, który po przedbiegach uchodził za faworyta tej konkurencji i stosunkowo wytrzymały na zimno Kornecki z Cracovii. Najlepszym i najwszechstronniejszym crawlistą mistrzostw okazał się stary nasz mistrz Ramola, który zdobył tytuły mistrzowskie na 200 i 400 m., wicemistrzostwo na setkę i trzecie miejsce na 1500 m. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że finał setki odbywał się po biegu sztafetowym 3x100 m i Ramola, tak samo jak Procel, Fudała i Zimny, przystąpił do decydującego startu w wyścigu o tytuł najszybszego pływaka Polski, jeszcze ze sporą dozą zmęczenia w mięśniach.

Marchlewski obronił tytuł mistrza Polski na 100 m., jednak widocznym było, że zawodnik ten jest mało odporny na zimno i w cieplejszej wodzie uzyskałby wynik znacznie lepszy. Ale o tym na innym miejscu.

Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca na 200 m przez wrocławianina Manowskiego, którego raczej typowaliśmy na dobre miejsce w setce.

Jeszcze o jednym crawliście musimy wspomnieć, którego zwycięstwo wzruszyło całą licznie zebraną publiczność, które zwilżyło oczy starych działaczy i zawodników. —Mamy na myśli **Gremlowskiego**, 16 letniego chłopca z Polonii Bytom, — jego walkę, jego zwycięstwo.

Finał biegu na 1500 m. odbywał się w **dwóch seriach**, — niestety, bo poszczególne kluby w swoim fanatyźmie nie chciały wycofać nie mających żadnych szans w tej konkurencji zawodników, którzy po 400 m. rezygnowali z walki i wychodzili z wody.

W pierwszej serii walka rozegrała się pomiędzy Ramolą, a Gremlowskim. Przez pierwsze 400 m. prowadził Ramola, a potem centymetr po centymetrze Gremlowski oddalał się od swego kolegi klubowego, by zakończyć bieg jako zwycięzca. Kto tego biegu nie widział nie będzie nigdy mógł pojąć dlaczego widownia z takim napreżeniem śledziła ten przeszło 20 minutowy wyścig crawlistów.

W drugiej serii faworytem był Czuperski i nic nie wskazywało na to, że Taedling przyjdzie nie tylko pierwszy do mety, ale nawet zajmie drugie miejsce przed Ramolą w klasyfikacji obu biegów. Po biegu poznańczyk był bardziej zdziwiony od sędziów, gdy ogłoszono że zajął drugie miejsce.

Tyle o crawlistach. A żabkarze? Zawód sprawił przede wszystkim Cichoński, który uważany był przez wszystkich za murowanego kandydata na tytuł w setce. Mistrzem na obu dystansach, tak jak w roku ubiegłym został **Szołtysek**, który jest nadal zawodnikiem niezawodnym, mimo, że przed tym nie wykazywał dobrej formy.

Pozostali klasycy naogół nie zachwycili i trudno nam kogoś wyróżnić. W stylu na wznak **Zemyr startował po raz ostatni w swoim życiu i godnie zakończył swoją karierę sportową.** Był to trzeci z rzędu tytuł, który on uzyskał. Zemyr zdobył tym samym prawo noszenia koszulki z Białym Orłem dożywotnio. Już przed biegiem „B" crawlistów jasnym było, że zwycięzcami okażą się zawodnicy silni fizycznie, starsi wytrzymali na zimno. Liczono po Zemyrze na Wasa, mało kto stawiał na Kowalskiego, który wspaniałym finiszem na ostatnich metrach zapewnił sobie przewagę nad przeciwnikiem i tylko minimalnie przegrał do kolegi klubowego Zemyra.

W konkurencjach żeńskich najsilniejszym klubem okazał się BBTS, którego zawodniczki zdobyły dwa tytuły mistrzowskie, a jedna nawet pobiła rekord Polski.

Bemówna była bezkonkurencyjna w crawlu. Setkę wygrała i gdyby miała silniejszą konkurencję, uzyskałaby wynik na pewno lepszy. Tak samo było w biegu na **400 m.**, gdzie przez cały czas płynęła niezagrożona. Dobrą formę wykazała jej koleżanka klubowa Dzikówna startująca nie tylko w obu dystansach crawlowych ale i w stylu na wznak.

W „B" crawlu poziom znacznie odbiegał od poziomu zeszłorocznego. Cieszy nas jedynie, że zwyciężyła zawodniczka młoda, która jeszcze w roku ubiegłym nie marzyła o startach w tej konkurencji — **Budziszówna.** Zawodniczka ta ma wszelkie zadatki na mistrzynię „pierwszej wody". Zawiodła natomiast Szymikówna, która po startach zeszłorocznych uchodziła za następczynię Szelągiewiczówny.

„Na Janasównę nie liczymy", pisaliśmy w artykule przed mistrzostwami Polski. Przyznajemy się, ze skruchą do błędu, zostaliśmy wprowadzeni w błąd ostatnimi meldunkami o złym stanie zdrowia tej zawodniczki. Tym bardziej jednak cieszymy się jej zwycięstwami na 100 i 200 m. stylem klasycznym. Wyniki przez nią uzyskane ocierają się o rekordy Polski i wiele przemawia za tym, że jeszcze w tym sezonie rekordy te zostaną ponownie poprawione.

Martwi nas kiepska forma jedynej przedstawicielki stylu motylkowego, Blehmówny z Bielska. Dobrze spisały się zawodniczki Zabrza, Istel i Przybyłówna, oraz w klasie pierwszej Dobranowska z Cracovii.

W skokach z wieży i trampoliny poziom znacznie się poprawił. Bardzo dobrze zaprezentował się w tym roku Skorupka, który zdobył mistrzostwo w skokach z wieży i wicemistrzostwo w trampolinie, nie zawiódł Bredlich, nieźle wypadli Klaptocz i Brendler. Ulaknio ... wieży wydaje się być Gajewski, który jednak trenuje sam i ... Furmańska. Penke utrzymuje się na poziomie z roku ubiegłego.

W klasyfikacji drużyn najbardziej korzystnie ocenić należy oczywiście drużynowego mistrza Polski Polonię Bytom, na dalszych miejscach postawilibyśmy BBTS i Pogoń (mimo, że klub ten wysłał tylko trzech zawodników na mistrzostwa). Przypuszczamy, że w roku przyszłym pewną rolę odegra Zjednoczenie Zabrze.

Szkoda tylko, że zakończenie mistrzostw było tak samo smutne jak początek. Wyglądało to mianowicie tak:

Biegi indywidualne i sztafetowe się zakończyły, a publiczność i zawodnicy zostali na rozdanie nagród. W międzyczasie speaker zapowiedział, że odbędzie się mecz pokazowy piłki wodnej. Zbudowano pole waterpolowe, zawodnicy pozgłaszali się na ochotnika, i czekali tak samo jak publiczność. Tylko z tą różnicą, że publiczność czekała na rozpoczęcie gry, a zawodnicy na piłkę. Po 20 minutach zziębnięci zawodnicy ubrali się, a sędziowie wykorzystali moment gdy Klaptocz wykonał kilka skoków treningowych i zaabsorbował tym widownię, pozbierali puchary i zniknęli jak kamfora.

Rozdanie nagród się nie odbyło, ponieważ Piast Gliwice oddał nagrody w dniu mistrzostw, mimo, że PZP prosił o oddanie tej nagrody jeszcze przed Walnym Zebraniem P. Z. P. I dlatego inne kluby zostały „ukarane".

Podobno rozdanie nagród ma się odbyć dopiero na Walnym Zebraniu P. Z. P. w styczniu. A może ... dyplomów i żetonów dla zwycięzców? To by ich usprawiedliwiało, bo są to już czwarte mistrzostwa bez dyplomów dla zawodników.

JAN NOGAJ



Krystkowiak kapituluje w meczu Ruch — Warta 3:1. Strzał Cebuli łatwy zresztą do obrony znalazł ... nieopatrznego wybiegu bramkarza Warty.

KOHUT DALEJ NAJLEPSZYM STRZELCEM KLASY PAŃSTWOWEJ

...

18 bramek — Gracz (Wisła)

...

13 bramek — Alszer (Ruch), Janeczek (ŁKS).

...

7 bramek — Górski (Legia) Fornal ... Streit (Tarnovia) ...

... Szewczyk (Cracovia) ...

... Radoń (Cracovia), Szularz ...

... Bytom), Cieńcki (Widzew), ... Rupa (Wisła) Świcarz (Polonia Warszawa) ...

... (Garbarnia), Kurzeja (Ruch), ... (Legia), Grządziel (Legia) ...

... (Tarnovia) ... (ŁKS), Kaźmierowicz (Polonia Bytom) ...

... (ŁKS), Kulik (AKS), Cieglarek (Polonia Bytom), Wojciechowski II ...

W meczach dotychczas rozegranych ...

✱ Piłkarze Brdy rozegrali towarzyskie rewanżowe spotkanie z drużyną ZZK Rawicz, należącą do klasy A poznańskiego OZPN-u. Miejscowi wystąpili do meczu tego w lekko osłabionym składzie i uzyskali pewne zwycięstwo 3:1 (1:0).

Pierwsza połowa spotkania raczej wyrównana, jedyną bramkę strzela Adamowicz. Po zmianie goście wyrównują, — zdopingowani utratą bramki miejscowi zaczynają ...

Koszykarze i siatkarze Brdy ro... drużyną Rawicza, odnosząc ...

LIGA ŚLĄSKA RUSZA DO BOJU

KATOWICE. Reaktywowana pod skromną nazwą „Klasa „A" wydzielona", liga śląska rusza 22 bm. do walk w pierwszej serii o mistrzostwo Śląska na rok 1948/9

Pierwsza niedziela przyniesie nam 6 wstępnych spotkań, a mianowicie:

w Katowicach: Pogoń — Koszarawa Żywiec; Kop. Katowice — Czarni Chropaczów,

w Siemianowicach: Siemianowiczanka — Soła Żywiec,

w Piekarach: Polonia — Huta Pokój,

w Radlinie: Błyskawica — Naprzód Rydułtowy,

w Knurowie: Concordia — Naprzód Janów.

Byłoby przedwcześnie omawiać już dziś szanse drużyn w nadchodzących mistrzostwach, niemniej jest pewne, że poważną rolę odegrają Naprzód Janów, Polonia Piekary, Siemianowiczanka i odmłodzona Pogoń oraz z zespołów prowincjonalnych Błyskawica Radlin i Concordia Knurów.

Pewnym jest również, że dopiero wyniki pierwszych spotkań pozwolą na zorjentowanie się w formie i na stawianie horoskopów.

FIASKO MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU TENISOWEGO WYBRZEŻA

SOPOT. Międzynarodowy Turniej Tenisowy o mistrzostwo Wybrzeża, który rozpoczął się 17 bm. zakończy się prawdopodobnie fiaskiem.

Z zapowiedzianych zagranicznych tenisistów nie przybyli bowiem ani Węgrzy, ani Szwedzi i w turnieju startują jedynie Czesi Miszkova i Dostal.

Węgrzy otrzymali wizy wjazdowe do Polski dopiero we wtorek, ale przybędą do Sopot.

TENISIŚCI SZWEDZCY PRZYJADĄ DO KATOWIC

KATOWICE. W ostatniej chwili Szwedzki Związek Tenisowy potwierdził udział swych zawodników w Międzynarodowym Turnieju Tenisowym o mistrzostwo Polski który odbędzie się w dniach od 24 do 29 bm. na kortach katowickiej Pogoni.

Szwedzi przyjadą w składzie pięciu panów i jednej pani z Bergelinem i Johansonem na czele. W Katowicach poza tym startować będą Czesi: Zabodsky, Dostal, Velecka, Maria i Miskova Olga oraz Węgrzy: Stopla, Szigetti, Kotona, Steczovic i Erdoedi. Rumuni odmówili przyjazdu.

Wydaje: RSW „Prasa".
Redaguje: Komitet Redakcyjny
Adres: Katowice, Sobieskiego 11, p. 24 i 25, tel. 334-03 i 04.

DZIŚ ZACZYNAJĄ SIĘ W WARSZAWIE IGRZYSKA SPORTOWE ZZ

5,500 ZAWODNIKÓW NA STARCIE

KATOWICE. Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych rozpoczynają się dzisiaj w stolicy. Ponad 5.000 sportowców przedefiluje przez bieżnię stadionu WP, tego stadionu, który już widział tyle wspaniałych imprez krajowych i międzynarodowych.

Historia sportu polskiego jest niemal nierozłącznie związana z boiskiem przy ul. Myśliwieckiej, ale w historii tej jest jedna karta niezapisana, i która by taką została, gdyby nie głębokie przemiany socjalno społeczne jakie zaszły w naszym kraju po wojnie.

Na tej białej karcie poraz pierwszy w roku 1948 zapisane zostaną właśnie **Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych.** Poraz pierwszy będziemy mieli taką krajową olimpiadę, która zgromadzi najlepszych sportowców z całej Polski. Walczyć oni będą o tytuły mistrzów Związków Zawodowych.

Impreza warszawska stanowi u nas całkowitą nowość. W wielu krajach, a przede wszystkim ZSRR co roku odbywają się takie parady sportu, tężyzny fizycznej świata pracy.

Sławna „Spartakiada" gromadzi tysiące sportowców ze wszystkich republik ZSRR. W czasie jej trwania padają nowe rekordy, widownia jest świadkiem wspaniałych pojedynków drużyn piłkarskich, bokserów, pływaków, lekkoatletów, czy też przedstawicieli tylu innych dziedzin sportu.

I my mamy wreszcie święto kultury fizycznej świata pracy. Ponad 70 procent czynnych sportowców zrzeszonych jest w klubach sportowych zw. zawodowych. Ponad 5.000 sportowców robotników, czy urzędników zadokumentuje że sport nie przeszkadza w pracy, a praca w sporcie. Że te dwie dziedziny życia nawzajem uzupełniają się.

Poraz pierwszy będziemy świadkami tak wielkiej imprezy. Od tego jak będzie zorganizowana zależy jej dalsze powodzenie. Wydaje nam się jednak, że wszystko zapięte będzie na ostatni guzik, że wszystko zostało przemyślane i wykonane.

Dzięki tej olimpiadzie sportu polskiego zdobyć możemy zawsze nowych sportowców, i entuzjastów sportu.

Na starcie w Warszawie stanie jak już podawaliśmy 6,000 sportowców reprezentujących 17 Związków Zawodowych w 11 dziedzinach sportu.

Na [illegible] zobaczymy [illegible] Kasperczaka, Bazarnika, Chychłę, Szymurę, [illegible] Grzywocza, Antkowiaka, Cholika, Małlocha i Nowarę. W ramach turnieju [illegible] go pojedynku w wadze [illegible] między [illegible].

W turnieju piłki nożnej [illegible] mi, którzy spotkają się chyba w finale.

Na pływalni w tym samym czasie [illegible] nikogo z najlepszych. Pływaczki i pływacy Piasta gliwickiego Pogoni [illegible] bywa [illegible].

[illegible] zapasach zobaczymy [illegible] i innych.

[illegible] na skupie wokół siebie lekkoatletyka. Olimpijczycy Wajsówna, Nowakowa, [illegible] Dziewińska [illegible] i Dzierżanowski.

W gimnastyce przyrządowej startują [illegible]

W ramach [illegible] odbędzie się także wyścig kolarski Łódź — Warszawa. [illegible] udział w tym wyścigu z Napierałą, Wójcikiem i Wrzesińskim.

[illegible] dowych.

Wszystkie Związki Zawodowe przygotowały się do igrzysk bardzo solidnie. Wybrańcy przeszli przez sito eliminacyjne, zostali poznani na [illegible] obozy kondycyjne.

[illegible] nie poważną ekipę. I tak górnicy wysyłają do Warszawy 147 [illegible], **cukrownicy — 146, samorządowcy — 201, pocztowcy — 80, spożywcy — 100,** [illegible] — 22, chemicy — 77, [illegible] — 176, [illegible] — 247, [illegible] — 147, [illegible] — 36, [illegible] — 161, [illegible] — 148, [illegible] związkowcy — 247.

Jak już [illegible] we wysyłają do Warszawy sztafety kolarskie i motocyklowe [illegible].

[illegible] gigantycznie, wzbudza wielkie zainteresowanie [illegible].

[illegible] Forysia, Zaranka i Dutkowskiego.

»POLONIA« (W-wa) — TEAM WUZ — »PAFAWAG« 3:0 (1:0)

WROCŁAW. We Wrocławiu [illegible] piłkarski między ligową drużyną warszawskiej »Polonii« i [illegible] złożonym z graczy WUZ i »Pafawagu«. Mecz zakończył się zwycięstwem »Polonii« w stosunku 3:0 (1:0). Drużyna ligowa miała przez cały czas zdecydowaną przewagę, zdobywając bramki przez Jaźnickiego 2 i Ochmańskiego 1.

Sędziował ob. Wyszkiewicz z Przemyśla. Widzów, mimo pochmurnego dnia, około 4000.

NOWE TERMINY SPOTKAŃ O PUCHAR ŚP. KAŁUŻY

KRAKÓW-ŚLĄSK 2 IX w CHORZOWIE

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu Polskiego Zw. Piłk. [illegible] cyklu o Puchar ś. p. Kałuży.

2. IX. Kraków — Śląsk w Chorzowie.

12. IX. Śląsk — Poznań w Poznaniu.

12. IX. Kraków — Łódź w Łodzi.

W HAJDUKACH POWSTAJE

PIERWSZY W POLSCE KLUB NA SKALĘ ŚWIATOWĄ

RUCH rozbudowuje się I MYŚLI O SWYCH ZAWODNIKACH PUBLICZNOŚCI I GOŚCIACH

Chorzów. [illegible] Ruchu, w II-giej serii [illegible]. Hajdukowianie przegrali pierwsze dwa mecze z ZZK w Poznaniu 3:3 i z Tarnovią w Tarnowie 3:0, wykazując w obydwu spotkaniach słabą formę. W konsekwencji tych porażek Ruch stracił ciężko wywalczoną w pierwszej rundzie pozycję leadera rozgrywek.

[illegible] przeciwnie, przyczyniła się do [illegible]. Kierownictwo klubu nie chcąc dopuścić do jego pogłębienia zastosowało [illegible] zaradcze, które okazały się na szczęście skuteczne.

Już odpowiednio przygotowana i nastawiona drużyna Ruchu [illegible] z Wartą, chociaż nie zagrała na poziomie spotkań pierwszej serii, to jednak grała ambitnie, z werwą szybko zdobywała teren i była owiana wolą zwycięstwa.

Kierownictwo ligowej drużyny specjalną opieką otacza swych piłkarzy. Pracują oni wszyscy w Zakładach Przemysłowych w Chorzowie Batorym i cieszą się dzięki wysoce wyrobionemu poczuciu obowiązku zaufaniem i dobrą opinią swych przełożonych. Pomimo ciężkiej pracy zawodowej, nie zaniedbują się w treningach na które uczęszczają punktualnie i regularnie.

[illegible]

Dziś stadion Ruchu [illegible]

[illegible] miejsca stojące.

Prace jeszcze trwają, mimo to boisko przyjęło już bardziej estetyczny wygląd.

W tej chwili znajduje się w budowie boisko treningowe. W najbliższej zaś przyszłości, założona zostanie aparatura megafonowa, za pomocą której publiczność informowana będzie o składach walczących drużyn i przebiegu odbywających się na boisku imprez.

W pomieszczeniach trybuny — Ruch urządził sekretariat i biura poszczególnych sekcji oraz przygotowuje pokoje gościnne.

Wszystkie inwestycje, które pochłonęły sumę 3-ch milionów złotych, przeprowadził klub własnymi środkami.

Pocieszającym objawem jest również fakt, że wszystkie sekcje klubu wykazują coraz większą żywotność i że działalność Ruchu nie ogranicza się jedynie do sekcji piłki nożnej.

Kolarze Ruchu poszczycić mogą się szeregiem pięknych sukcesów, jak w międzynarodowym biegu kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa, jak i w wyścigu dookoła Polski. Lekkoatleci i bokserzy pracują bardzo solidnie i nie za długo usłyszymy również o ich wynikach.

(FG)

KOLARZE JUŻ STARTOWALI

Łódź (tel.). Ze względu na niepogodę [illegible] w ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych skrócono do jednego dnia. Chociaż w niedzielę zawody trwały [illegible] niemiłej jednak [illegible] 3-tysięcznej publiczności wiele emocji.

WYNIKI:

[illegible]

Wyścig drużynowy na 4,100 m.: 1) Odlewowiec (Gabrych, Sałyga, Leskie w cz. Janik — czas 5.41). 2) Zw. Zaw. Samorządowców [illegible] Kieminski Napierała Piecat — 5:44) 3) Kolejarze, 4) Chemicy.

[illegible]

SAMORZĄDOWCY i CHEMICY ZWYCIĘŻAJĄ w ĆWIERĆFINAŁACH TURNIEJU PIŁKARSKIEGO ZZ

BARAŃSKI (AKS) WYRZUCONY Z BOISKA

WARSZAWA. Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrano ćwierćfinałowe spotkanie w [illegible] Ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowych między Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych a Związkiem Zaw. Pracowników Budowlanych.

Zw. Zaw. Prac. Sam. stanowili gracze ligowej »Cracovii«, zaś drużyna Zw. Zaw. Prac. Bud. oparta była na szkielecie chorzowskiego AKS.

W drużynach wystąpili reprezentanci Polski Gajdzik, Jandida, Spodzieja, Jabłoński, Parpan. Mecz wygrali Samorządowcy 2:1 (1:0).

[illegible]

Spotkanie [illegible] Barański [illegible]

W [illegible] Samorządowców [illegible] w 80 minucie. Wynik 2:1 [illegible] do końca.

[illegible]

* * *

»CHEMICY« — »LEŚNICY« 5:2 (2:1)

WARSZAWA. Na boisku »Żyrardowianki« w Żyrardowie odbyło się piłkarskie spotkanie ćwierćfinałowe w ramach rozgrywek o mistrzostwo Związków Zawodowych między Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego i Zw. Zaw. Leśników. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem »Chemików« w stosunku 5:2 (2:1).

Zwycięska drużyna, która oparta była na zawodnikach ligowego »Ruchu« zdobyła bramki przez: Cieślika - 3 i Fusa - 2. Dla »Leśników« bramki strzelili Kozłowski i Abbilger — po 1.

Zawody prowadził mjr. Sznajder.

WIELKI TURNIEJ BOKSERSKI W RAMACH IGRZYSK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

WARSZAWA. W ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych które [illegible] 19 bm. w Warszawie [illegible] indywidualny turniej bokserski przy udziale 112 zawodników z całego kraju. Turniej odbędzie się jednocześnie na dwóch ringach, ustawionych na kortach »Legii« przy ul. Myśliwieckiej.

Poszczególne walki zapowiadają się bardzo interesująco [illegible] ma: Kasperczak, Kargiel, Tyczyński, [illegible] Grzywocz, [illegible] Żurawski, Rademacher, Chychła, Trzeciak, Kossowski, Cebulak, Nowara, Rudzki, Cebula, Siec, Jaskółka, Białkowski, Klimecki i inni.

Program turnieju przedstawia się następująco:

Czwartek 19 bm. godz. 10 — 14 i 17 — 22 — przedboje.

Piątek 20 bm. godz. 14 — 21 — ćwierćfinały.

Sobota 21 bm. godz. 16 — 20 — półfinały.

Niedziela 22 bm. godz. 10 — 14 — spotkania o III i IV miejsce oraz finały.

JOE WALCOTT - LESNEVICH

NOWY JORK. Były mistrz świata wagi półciężkiej w boksie Lesnevich podpisał w dniu wczorajszym kontrakt na walkę 15-rundową z b. konkurentem Louis'a Joe Walcottem. Spotkanie to odbędzie się jako [illegible]

AKADEMIA KU CZCI

SP. WŁADYSŁAWA PYTLASIŃSKIEGO

WARSZAWA. W związku z [illegible] Władysława Pytlasińskiego Polski Związek Atletyczny organizuje [illegible] Akademię [illegible] WOZA [illegible] w latach 1909 — 1942.

Z CAŁEGO KRAJU

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W SOPOCIE

SOPOT. Na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego rozpoczął się 17 bm. międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem tenisistów Czechosłowacji, Węgier, Szwecji i Polski.

[illegible] Bobkowski (W-wa) — [illegible] (Łódź) 6:1, 6:3, 8:6, [illegible] — Ćwiertnia (Sopot) 6:1, 6:0, 6:1; [illegible] (Katowice) — Palma (Gdynia) 6:1, 6:2, 1:6, 6:1; [illegible] (W-wa) — Gadowski (Sopot) 6:2, 6:0, 6:0.

Gry pojedyncze pań: Mikolova (Czechosłowacja) — Jokubova (Sopot) 6:2, 6:1; Popiołowa (Łódź) — [illegible] (Sopot) 6:0, 6:1; Jędrzejowska (Sopot) — Jankowiakówna (Poznań) 6:2, 2:6, 6:2.

* * *

* Klasa A Kiel. OZPN w nadchodzącym sezonie [illegible] AKS (Starachowice), Granat (Skarżysko), Ruch (Skarżysko), Zryw (Skarżysko), Tęcza (Kielce), [illegible] i [illegible] klasy B z dwóch grup.

[illegible]

* Mistrzostwa Klasy B Kiel. OZPN [illegible]

WYŚCIG PŁYWACKI WILANÓW — WARSZAWA

WARSZAWA. W niedzielę dnia 29 bm. odbędzie się tradycyjny [illegible] wyścig pływacki Wilanów — Warszawa. [illegible]

[illegible] Warszawy ob. Telwiński, wice dyrektor GUKF [illegible]

[illegible] XI. [illegible]

* Fyiel [illegible] AKS [illegible]

* W dniach 12 i 15 bm. [illegible] WRN Zygmunta [illegible]

NARCIARZE SKACZĄ DALEJ NA SŁOMIE

W NIEDZIELĘ RAZEM Z St. MARUSARZEM NA CZELE

WIELKI KONKURS SKOKÓW NARCIARSKICH NA SŁOMIE Z UDZIAŁEM NAJLEPSZYCH SKOCZKÓW POLSKI

Szczyrk. K. N. Szczyrk zachęcony powodzeniem pierwszych konkursów skoków na słomie, urządzonych na skoczni w Szczyrku urządza w najbliższą niedzielę 22 bm. o godz. 16-tej nowy wielki konkurs skoków, z udziałem najwybitniejszych skoczków Polski.

W niedzielnym konkursie skoków zapewnił swój udział najlepszy skoczek i mistrz Polski Stanisław Marusarz. Obok niego startować będą: Krzeptowski, Kula i Gąsienica-Ciaptak z SNPTT Zakopane. Wisła Zakopane wystawia Samka-Gąsienicę i Kozaka. Wałbrzych [illegible] reprezentować będą Tajner i Kozdroń. W barwach SKN Katowice skakać będą: Haratyk, Fros i Raszka; wreszcie organizatorzy konkursu KN Szczyrk wystawią Wieczorka, Przybyłę i Maczkę twórców skoczni i pionierów skoków na słomie.

CZĘSTOCHOWSKA BRYGADA WSKRZESZONA

Częstochowa. Najsły[illegible] Częstochowy, w któr[illegible] obecnie z powodzenie[illegible] tychczas przedwojen[illegible] ra w sposób dramaty[illegible] kakrotnie o wejście [illegible] gać jej nigdy osiągn[illegible]

Brygada początek [illegible] ków Częstochowa. O[illegible] wojnie rozpoczęła d[illegible] ostatnią nazwą.

Obecnie nazwa Brygady [illegible] wskrzeszona. Dwa częstochowskie kluby — **CKS i Legion sfuzjowały się w Klub Sportowy Brygada, która oparta będzie o Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie.**

Na czele zarządu stanął jako prezes p. Rydzewski, na wiceprezesów obrano pp. inż. Grzywę, Donajskiego i Kabzińskiego. Sekcję piłkarską pokieruje p. Organko, bokserską p. Wotnowski, tenisową i hokejową p. Chadzyński, piłki ręcznej p. Wójcik, lekkoatletyczną p. Klama. Stanowiska sekretarzy piastować będą pp. Gladysz i Kuchecki, skarbników pp. M. Kabziński i Zajecki, gospodarzy pp. Polis i Szafer.

[illegible]

DZIŚ MECZ JUGOSŁAWIA - POLSKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

IGRZYSKA SPORTOWE ZW. ZAWODOWYCH

Program Igrzysk na CZWARTEK 19 bm. jest następujący:

Godz. 10-ta: korty tenisowe Legii — [illegible]

Godz. 17-ta: [illegible] Igrzysk i defilada na Stadionie Wojska Polskiego.

Godz. 18-ta: mecz reprezentacji Związków Zawodowych Polski — Jugosławii [illegible]

Godz. 19-ta: korty Legii — [illegible]

MISTRZOSTWA KAJAKOWE ŚWIATA

LONDYN. Międzynarodowy Związek Kajakowy na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym z okazji zakończenia Olimpiady, postanowił urządzać co dwa lata kajakowe mistrzostwa świata.

W roku 1950 odbędą się one w Danii zaś w 1952 r. — w Finlandii.

* * *

HANSENNE REWANŻUJE SIĘ AMERYKANOM

PARYŻ. [illegible] Hansenne [illegible] 1.500 m. Amerykanina [illegible] Czas Hansenne 3:50.4.

400 m. wygrał Amerykanin [illegible] w czasie 46.7. 200 m. — Amerykanin Dillard 21.4. [illegible]

»SPARTAKIADA« RADZIECKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

MOSKWA. W M[illegible] wodowych »Spartakiada« [illegible] dowodem tężyzny fizycznej [illegible] pracujących w Związku Radzieckim zgromadziła na starcie dziesiątki tysięcy zawodników z całego kraju, którzy zadokumentowali osiągnięcia sportu związkowego i jego powszechność wśród najszerszych warstw ludności.

W pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych uzyskano następujące [illegible]

[illegible] zawodowych [illegible] ustanowiła go [illegible]

[illegible] Łączna [illegible] 30 ty[illegible]

»RYCERZ BUSINESSU« ZAROBIŁ

MILIONY NA OLIMPIADZIE

CIEŃ SIR ARTHURA PADA NA STADION OLIMPIJSKI

OD KIOSKU TYTONIOWEGO DO EMPIRE STADIUM OTO DROGA ARTHURA ELVINA

WEMBLEY, w sierpniu.

Stary odźwierny stadionu przy szklance kiepskiego piwa w gospodzie w Wembley ścisza tajemniczo głos, gdy mówi: „Może pan wierzyć, lub nie, ale Jimmy odwiedza czasem w nocy Stadion. Chodzi po bieżni i po trybunach, a potym znika...."

DUCH JIMMY WHITE

Ostatecznie [illegible] ktoś chodzi po stadionie nie byłby niczym dziwnym, gdyby nie jedno małe ale: Jimmy White nie żyje, popełnił samobójstwo przed 22 laty, i stary stróż na pewno koloryzuje, gdy twierdzi, że duch Jimmy'ego White pierwszego pana Stadionu Olimpijskiego straszy w Wembley.

W każdym razie sprawa [illegible] jest ściśle związana, a nawet stanowi duży rozdział ciekawej historii Empire Stadium, historii, w której śmierć, złoto hazard i business przesłaniają i usuwają w cień sprawy sportu.

Stadion w Wembley jest stosunkowo „młodym" stadionem. Powstał w ramach Wystawy Imperialnej przed dwudziestu kilku laty kosztem prawie czterech milionów dobrych przedwojennych dolarów. Miał służyć rozwojowi sportu brytyjskiego, ale już od pierwszych chwil stał się terenem [illegible] spekulacji i kombinacji potężnych trustów, które opanowały zupełnie pewne dziedziny sportu w W. Brytanii ciągnąc z nich olbrzymie zyski.

GROŹBA BANKRUCTWA

Te spekulacje zaciążyły poważnie nad losami stadionu. Gdy skończyła się Wystawa Imperialna, jego właściciele [illegible] li, co robić z olbrzymim obiektem. W Anglii sp[illegible] skiem masowym, zresztą za każdą imprezę w Wembley Stadium musiano gospodarzom drogo płacić. Stadion po prostu nie rentował się, jego konserwacja pochłaniała ogromne sumy, stał przeważnie pustką.

Finały pucharu Anglii, ligi rugby i mecz Anglia — Szkocja to były właściwe jedyne trzy dni w roku, w których stadion żył. Żeby zaś go udostępnić masom młodzieży brytyjskiej, o tym nikt nie pomyślał. Młodzież nie ma funtów i nie może płacić.

ELVIN PO RAZ PIERWSZY

Tak więc stadion upadał i w r. 1926 wystawiono go na sprzedaż. Załatwienie sprawy sprzedaży stadionu powierzono Jimmy White, likwidatorowi Wystawy. Jimmy, który był raczej wielkim aferzystą zdążył w międzyczasie zlikwidować doszczętnie pozostałości Wystawy.

Sprawy, związane z rozbiórką wspaniałych pawilonów załatwiał Jimmy z niejakim Arthurem Elvinem. White był wówczas potężnym człowiekiem interesu. Elvin mała [illegible] wkrótce miało stać się odwrotnie. Mała rybka miała połknąć i szczupaka i stadion.

Arthur Elvin po pierwszej wojnie wylądował z lotnictwa po prostu na bruku. Nikt nie dbał o zdemobilizowanych żołnierzy. Arthur był bez pracy, aż wreszcie w r. 1924 w związku z otwarciem Wystawy Imperialnej został zaangażowany do kiosku tytoniowego, jako zarządca tegoż. — Młody 23-letni człowiek chodził często na [illegible] stadion. Być może, że ten kontrast właśnie między skromniutkim mikroskopijnym kioskiem tytoniowym, a ogromem Empire Stadium wytworzył w Arturze Elvinie „kompleks Stadionu". Artur Elvin poprzysiągł sobie, że wejdzie w jego posiadanie.

KOMPLEKS STADIONU

Pierwszy krok do władztwa najwspanialszego wówczas stadionu świata prowadził przez... sklep jubilerski, p[illegible]y niedaleko kiosku. Elvin zakręcił się i wkrótce urzędował już w sklepie, jako mąż jego właścicielki. Równocześnie wykupił za bezcen kilka kiosków wystawowych i stanął już na mocniejszych nogach.

NA LIKWIDACJI MOŻNA ZAROBIĆ

Teraz Elvin czekał na okazję i doczekał się. Jego szansa przyszła, gdy Jimy White lekkomyślny likwidator wystawy rozpisał przetarg na rozbiórkę pawilonów. Chodziło o pośpiech i Elvin zobowiązał się wśród wielu konkurentów zdemontować budynki wystawowe w najkrótszym czasie. Już wówczas wiedział, że takie sprawy należy załatwiać szybko.

Elvin przeprowadzał rozbiórkę w tempie [illegible]. Całe pawilony zmieniały miejsce pobytu. Jeden z nich został sprzedany klubowi footballowemu w Południowej Anglii, drugi zabrali sobie Irlandczycy, trzeci powędrował do Australii, zaś na bankowym koncie Elvina gromad[illegible]ce funtów.

ZEMSTA SAMOBÓJCY

W r. 1926 nad Wembley Stadium zawisła groźba bankructwa. Jimy White nie namyślał [illegible] ani chwili; wystawił stadion [illegible] kto da, niech go bierze. Stadion był oceniany skromnie na 750.000 funtów. Arthur Elvin zaoferował... 125.000. Nikt nie chciał dać więcej, uważając Stadion za straconą pozycję.

Jimmy'ego naciskali wierzyciele. P[illegible] i spisano [illegible] ryczny kontrakt. W kilka dni później Jimmy [illegible]rientował się, że palnął straszliwe głupstwo. Ale już było za późno. Stadion, który miał być bazą wielkości finansowej Jimmy White stał się jego [illegible]. Jimmy po prostu szalał. Sprzedał stadion za 1/5 wartości z[illegible] w ślepą uliczkę, z której jedynym wyjściem było... samobó[illegible]

TRICK ELVINA

Jimmy [illegible] przed spisaniem ostatecznego kontraktu. To była jego zemsta na Arturze Elvin. Spadkobiercy bankruta chcieli obalić kontrakt i zażądali od Elvina naty[illegible] zapłaty bądź co bądź poważnej sumy, w przeciwnym razie unieważniali kontrakt. Elvin był jednak sprytniejszy.

Pojechał do City i przekonał kilku znajomych bankierów, że stadion to złote jabłko, i że na sporcie można robić taki sam business, jak na kauczuku, czy nafcie. Trzeba tylko wiedzieć jak i gdzie. On Artur Elvin zna receptę powodzenia. Podzieli się z nią z bankierami za 150 tysięcy funtów, które potrzebuje na kupienie stadionu. Dostanie poważny udział w akcjach i stanowisko generalnego dyrektora z dyktatorskimi pełnomocnictwami.

GENIALNY POMYSŁ

Bankierzy dali się przekonać i wpłacili 150 tysięcy. Elvin zarobił więc już 25 tysięcy funtów zanim jeszcze kupił stadion. Artur Elvin miał szczęśliwą rękę.

Teraz należało coś zrobić z ogromnym, ziejącym pustką i wspomnieniem samobójcy stadionem. I **Elvin wpadł na genialny pomysł. Zaoferował właścicielom wyścigowych chartów stadion, jako miejsce wyścigów.**

Był to wielki shocking. Stadion Imperialny dla psów. Ale „pecunia non olet". Pomysł był świetny, gdyż wyścigi psów to hazard, któremu oddają się najszersze masy w Anglii, o wiele popularniejszy od wyścigów konnych, a przy tym dla organizatorów o wiele tańszy. W r. 1926 wyścigi psów były rozrzucone w różnych punktach Londynu. Stadion, do którego prowadził [illegible] dion, który [illegible] snobizm każdego Anglika swym ogromem i tradycją stał się od grudnia 1926 roku istną Mekką setek tysięcy hazardujących się obywateli Albionu. Konsorcja wyścigowe również były zadowolone. Odbywanie wyścigów na stadionie w Wembley podnosiło ten dziw[illegible]zny sport" w oczach publiczności.

PIESKI, PIESKI, PIESKI

Od grudnia 1926 roku pieski zawładnęły stadionem imperialnym i ustępowały miejsca tylko dwa, trzy razy do roku wielkim wydarzeniom sportowym, jak finały rugby czy footballu. O rozmiarach tego businessu świadczy najlepiej sucha cyfra. Rocznie Anglicy przegrywają na wyścigach psów 800 milionów dolarów. Jest to jeden z największych „przemysłów" Anglii, zatrudniający tysiące pracowników, [illegible] Wembley.

Miliony, jakie tytułem wynajmowania stadionu płynęły do kas Arthura El[illegible]ły mu umocnić swe monopolistyczne stanowisko w sportowym businessie w Anglii. Miliony te płynęły bez przerwy [illegible] do wybuchu wojny, a po jej z[illegible] znowu zaczęły s[illegible]e wyścig za [illegible]ającem.

[illegible]

Było jednak jedno „ale" w tej całej sprawie, i to „ale" natury psychicznej i emocjonalnej przede wszystkim. Każda rzecz może znudzić się publiczności. Może jej znudzić się [illegible]eż i stadion.

Arthur Elvin znał dobrze psychologię klientów i wiedział, że jego potężni konkurenci przemyśliwują nad tym, jakby go utrącić, wykończyć w oczach opinii, jakby wyrwać mu z rąk złote jabłko, i przynieść wyścigi na inne tereny. Impreza Elvina potrzebowała więc [illegible] podtrzymania wielkich tradycji Wystawy Imperialnej. Potrzebowała reklamy.

I wówczas szczęście, które nie opuściło ani na chwilę Elvina w ciągu 20 lat, podsunęło mu myśl: a jakby zaoferować stadion brytyjskiemu komitetowi olimpijskiemu, który wziął na siebie ciężkie zadanie zorganizowania XIV Olimpiady?

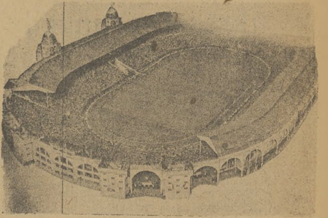
Wspaniałomyślnie wypożyczyć go [illegible] dwa tygodnie. Czyż nie będzie to najwspanialsza reklama i nie wiele kosztująca w gruncie rzeczy? Czyż nie zamilkną złośliwcy, którzy twierdzili, że Artur Elvin „umasawia" sport w ten sposób, że rozhazardowuje brytyjskich robotników, by ciągnąć z tego korzyści materialne? Że nic nie robi dla propagowania prawdziwego sportu i wychowania fizycznego?

TYTUŁ RYCERZA NAGRODĄ ZA WSPANIAŁOMYŚLNOŚĆ

Ofertę Elvina lord Burghley przyjął z entuzjazmem, podobnie jak i dobre rady, jakimi chętnie służył Elvin, jeżeli chodzi o finansową stronę imprezy. Elvin trzymał się w cieniu, tak robił zawsze, ale w gruncie rzeczy on decydował o wielu najważniejszych sprawach finansowego i gospodarczego planowania Olimpiady. 14 członków wydziału wykonawczego Komitetu Organizacyjnego robiło to co im „doradzał" Elvin.

W międzyczasie prasa dyskretnie poinformowana o wspaniałomyślności Artura Elvina, zaczęła wielbić jego idealizm, altruizm i wszystkie jeszcze inne „izmy", mianowała go protektorem sportu światowego. **Wieść o dobrych uczynkach Elvina dotarła do pałacu Buckingham i oto w r. 1947 Artur Elvin otrzymuje od króla tytuł „knighta" — „rycerza". Należy już do arystokracji. To było również jedno z marzeń Arthura Elvina, małego kioskarza z Wembley, którego Jimmy White nie dostrzegał.**

Arthur Elvin został sir Arthurem, jeszcze jeden tytuł, który przyniosła mu Olimpiada, zanim jeszcze igrzyska zaczęły się.



MILIONOWE INWESTYCJE CUDZYM KOSZTEM

Sir Arthur umiał pokierować sprawami swoimi i stadionu. Wytłumaczył komitetowi, że rząd musi przeprowadzić szereg inwestycji poza terenem [illegible] Stadium. Że trzeba rozbudować sieć dojazdową, skonstruować nową szosę długości 1200 m, rozbudować stację kolejową, przeprowadzić nowe instalacje telefoniczne, radiowe i telewizyjne, żeby [illegible] wymaganiom technicznym.

Sir Arthur objął natomiast osobiście kierownictwo prac przygotowawczych na stadionie. Chodziło mu o to, by pieski biegały do ostatniej chwili i prace nad bieżnią zaczęto rzeczywiście na 5 minut przed 12-tą, a podium i trybunę wykańczali polscy robotnicy w nocy przed otwarciem Igrzysk.

Stadion również zyskał na nowej imprezie, wypiękniał i nabrał linii aerodynamicznych, otrzymał luksusowe garderoby na 300 zawodników z tuszami, łazienkami, i dwoma podziemnymi basenami o wymiarach 13 m na ośm. Powstało specjalne podziemne przejście, które rozładowywuje ścisk wokół kas biletowyc[illegible] bolączkę Stadionu, starą pralnię poza Stadionem zamieniono w pierwszorzędny press-room, przeprowadzono setki drobniejszych inwestycji.

BILANS NA KORZYŚĆ SIR ARTHURA

Gdybyśmy teraz po jednej stronie zsumowali to wszystko, co sir Arthur stracił w ciągu dwóch tygodni, gdy na Stadionie nie biegały pieski, a ludzie, a po drugiej stronie zliczyli inwestycje z kredytów rządowych i komitetu [illegible]cyjnego (sama droga olimpijska kosztowała Ministerstwo Robót Publicznych 150.000), koszty bezpłatnej reklamy, która dotarła do najdalszych zakątków świata, a która normalnie kosztowałaby setki tysięcy funtów, to wtedy przekonamy się, że kto, jak kto, ale sir Arthur Elvin zarobił na pewno na XIV Igrzyskach Olimpijskich.

Sir Arthur Elvin od czasu do czasu ukazywał się na stadionie i na jego spokojnej zimnej twarzy conquistadora ukazywał się uśmiech. Sir Arthur śmieje się bardzo rzadko, ale dziś może rzeczywiście śmiać się. Olimpiada to był jego „majstersztyk", to był business, który dla niego stokrotnie już opłacił się.

ZNOWU P[illegible]

Sir Arthur pan i władca olimpijskiego stadionu dozoruje osobiście błyskawicznego tempa, z jakim stadion zrzuca swą olimpijską skórę. Za kilka dni pieski znowu zaczną biegać dla sir Arthura na odnowionym wspaniałym stadionie, po bieżni, po której biegli bohatersko: DILLARD, ZATOPEK, GAILLY. Te nazwiska i pamięć heroicznych wyczynów [illegible]szych sportowców świata, jest dodatkowym potężnym magnesem, który ściągnie jeszcze więcej ludzi na stadion w Wembley.

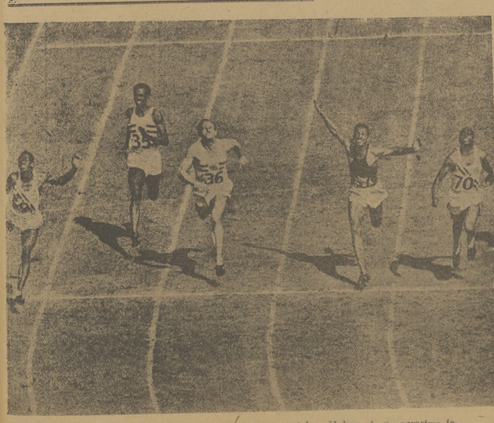
Sir Arthur uśmiecha się. Cieszy go otrzymany tytuł rycerza. My jednak skromnie prostujemy: możliwe, że sir Arthur jest rycerzem. Jednakże nie jest w żadnym wypadku rycerzem sportu, a rycerzem... businessu.

I jak długo sport brytyjski będzie traktowany pod [illegible]su, tak długo złote medale będą nieosiągalnym marzeniem. Sport nie lubi businessu, choć business w osobie sir Arthura tak bardzo „pokochał" sport.

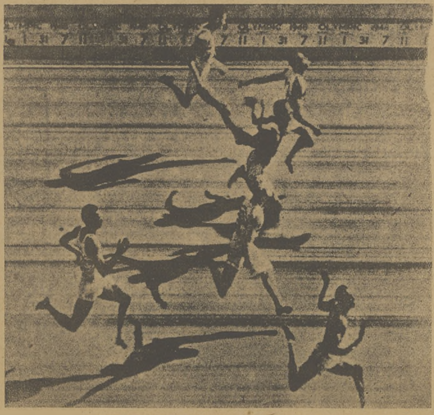
Wiliam STANLEY



[illegible] Na pierwszym torze od lewej Murzyn Dillard. Obok niego Bailey, Corquodale, La Beach, Ewell oraz Patton. Który z nich zdobędzie złoty medal.



META: Kto zwyciężył, Dillard na pierwszym od lewej torze czy też znajdujący się na czwartym torze Ewell. (Zwłaszcza że ten ostatni natychmiast po ukończeniu biegu wykonał murzyński „taniec zwycięstwa".)



FOTOKAMERA nie pozostawia żadnych wątpliwości. Zwyciężył Dillard, 2) Ewell, 3) La Beach.

PRZEDSTAWICIELE PZPN

zwiedzili ośrodek szkoleniowy w Nowym Targu

KRAKÓW, w ubiegłym tygodniu bawili w Krakowie przedstawiciele PZPN-u w osobach wiceprezesa płk. Mineckiego, wiceprezesa Kruga i referenta spraw zagranicznych płk. Gęsiora. Z Krakowa udali się do Nowego Targu, gdzie w towarzystwie prezesa KOZPN-u Filipkiewicza, wiceprezesa Kotarby i skarbnika Wójcika zwiedzili tamtejszy Ośrodek Szkoleniowy Krakowskiego OZPN.

Jak wiadomo PZPN chciałby ten Ośrodek rozszerzyć na skalę ogól[illegible] i w tym celu toczą się już wstępne pertraktacje o współudział finansowy najwyższej magistratury piłkarskiej. Zostały już wyłonione komisje z obydwu stron. Po ustaleniu warunków współ[illegible] zebranie KOZPN-u.

O czym mówi Śląsk

★ [illegible] po dużo niskich cenach [illegible]ch.

★ [illegible]o klasy A Śl. OZPN, [illegible] jak i w lidze okręgowej, rozpoczynają się w nadchodzącą niedzielę, zakończone zostanie 28 listopada br.

* * *

★ W najbliższą niedzielę 22 bm. w klasie A rozegrane zostaną następujące spotkania (gospodarze na pierwszym miejscu): Grupa I-sza: HKS Szopienice — Lechia Mysłowice, Walcownia Dą[illegible] — [illegible]ncja Katowice, Zabłocie Żywiec — 22 Mała Dąbrówka, Kop. Dębieńsko — Gwardia Katowice, Kop. Kleofas — Ligocianka.

Grupa II-ga: Piast Pawłów — Batory Chorzów, Azoty Chorzów — Wyzwolenie Michałkowice, 27 Orzegów — Sława Ruda, Śląsk Tarnowskie Góry — AKS Ib, Ruch Ib, — Walka Makozrowy.

O CZYM MÓWI Częstochowa

★ **Jedenastka Skry** dozna w najbliższym czasie wzmocnienia, zgłoszenie bowiem do niej podpisał Baraniak, b. zawodnik Legionu częstochowskiego; Baraniak ma grać w Skrze na pozycji prawego łącznika.

★ **Niemal stuprocentowy faworyt** mistrzostw kl. B., Raków, poniósł dwie porażki przegrywając ostatnio z ZZK 1:4, wskutek czego kolejarze wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli.

★ **Pachocki**, b. środkowy pomocnik Burzy (Wrocław), a wychowanek CKS-u powrócił na stałe do Częstochowy i zasili swą macierzystą drużynę.

★ **Victoria organizuje** najbliższej niedzieli przy współudziale Włókienniczego Związku Zawodowego kolarski wyścig drużynowy na dystansie 75 km. i trasie Częstochowa — Radomsko — Częstochowa, jednocześnie przeprowadzony zostanie wyścig indywidualny dla turystów na 20 km. i juniorów na 50 km.

★ **W najbliższym** czasie spodziewane jest powiększenie się CzOZPN o kluby powstałe na terenie Poraja i Żarek.

★ **Górniczy Związkowy KS Lot** w Konopiskach przy Zjednoczeniu Kopalń Rudy Żelaznej p[illegible] do budowy własnego boiska w obrębie b. starego dworu, który pamięta jeszcze czasy króla Jana Sobieskiego.

★ **Kolos CKS-u**, bokser wagi ciężkiej Myga, zawieszony w swoim czasie przez klub za niesubordynację został ostatnio amnestionowany przez CKS.

★ **ZZK ukończył** już niwelację własnego boiska piłkarskiego na terenie obok nowej parowozowni, gdzie w przyszłości powstanie stadion kolejarzy; otwarcie boiska ZZK nastąpi we wrześniu.

★ **Mistrzostwa pięściarskie** Częstochowskiego OZB rozpoczynają się 29 bm. przy udziale dotychczasowego mistrza, CKS-u, Warty, Domu Kultury oraz kieleckich klubów Partyzanta i Ludwikówka.

★ **W częstochowskim Kolegium Sędziów**, które funkcjonowało dotychczas bez zarzutu, zaczyna się coś psuć. Ostatnio otrzymali dyskwalifikacje sędziowie Żółtak i Wideryński, zawieszony został młody sędzia Kucharski, a rezygnację ze stanowiska w zarządzie zgłosił jeden z najstarszych arbitrów Częstochowy — Helman.

★ **Heine** wychowanek b. Brygady, a po wojnie gracz CKS-u rozpoczął po dłuższej przerwie treningi i ma zasilić do mistrzostw A-klasy jedenastkę CKS-u.

★ **Częstochowski OZPR** rozwija się nadal w silnym tempie i liczy już w chwili obecnej 22 kluby.

★ **W Wieluniu** powstał Klub Tenisowy, który zadebiutował w Częstochowie, ulegając CKS-owi 2:8.

★ **Z okazji Ogólnopolskiego Święta WF** rozegrany został mecz, w którym przeciwnikiem Skry był team Victoria - Legion; team nie potrafił sprostać mistrzowi I grupy eliminacyj do ligi, ulegając mu 1:6 (0:3); bramki dla Skry zdobyli — Baraniak 3, Jędrzejewski 2 i Bulski, a dla teamu, Halkiewicz.

★ **Przebudowa boiska Victorii** i budowa toru kolarskiego została wstrzymana, a to na skutek braku kredytów na te cele ze strony Włókienniczego Związku Zawodowego.

★ **Wobec Ogólnopolskiego Święta WF** rozpisany przez Automobilklub Częstochowy na 15 bm. Zjazd Plakietowy połączony z konkursem zręczności (gymkhana) przełożony został na 12 września rb.

★ **Jeden z najbardziej** utalentowanych częstochowskich asów kierownicy i zwycięzca gymkhan, Seifried doznał podczas podnoszenia wozu lewarkiem zgniecenia dwóch palców, co uniemożliwi start tego automobilisty w najbliższej gymkhanie.

★ **PZB zarządził wypłacenie przez Warszawski OZB, Śląskiemu OZB, kwoty 22 tysiące złotych, jako resztę ryczałtu za mecz międzyokręgowy Warszawa — Śląsk**, rozegrany w styczniu br. Śl. OZB postanowił wstrzymać się do czasu otrzymania tej kwoty z utrzymaniem stosunków sportowych z WOZB!

KRAKÓW MA RÓWNIEŻ „CZARNE KOSZULE" RKS GROBLE-DRUŻYNA która powstała w okresie okupacji

Kraków. Groble — to jeden z najmłodszych klubów Krakowa. Powstał na wiosnę 1940 r. podczas okupacji. [illegible] siadał tylko sekcję piłkarską, utworzoną z zawodników należących przed wojną do rozmaitych klubów.

Mecze ze zrozumiałych względów rozgrywano niejednokrotnie na zwykłych łąkach czy pastwiskach. Po- [illegible] rażali się tak zawodnicy jak i władze sportowe K. O. Z. P. N.-u wszyscy dokładali starań, aby życie sportowe Krakowa nie tylko nie zamarło lecz żeby się również mogło jak najpomyślniej rozwijać.

Pierwszy rok działalności nie był szczęśliwy dla KS Groble, jednak następne dwa lata pracy klubowej wzmocniły go na tyle że zajmuje kilkakrotnie czołowe miejsca w zespołach biorących wówczas udział w konspiracyjnych mistrzostwach. — I tak w roku 1942 drużyna KS Groble [illegible] zawodach zespoły zajmuje 7-me miejsce. W następnym roku Groble zdobywają mistrzostwo grupy, bez żadnej przegranej mając za przeciwników takie drużyny jak Wisła, Zwierzyniecki, Nadwiślan, Borek i inne, a w roku 1944 Groble osiągają 4 miejsce na 32 drużyny, przy czym nie było to ostateczną lokatą, gdyż zarządzeniem przełożonych władz piłkarskich kluby [illegible] były przerwać swą działalność, która mogła przybrać niebezpieczne rozmiary, albowiem okupant [illegible] war działalnością polskich klubów sportowych.

W powyższym okresie pracą dla klubu wybitnie wyróżnili się tacy działacze jak: **T. Guzik, Wl. Stuss, W. Mikołajczyk, Br. Kalela, J. Zuamirowski, K. Wolny i R. Chudoba.**

Po koszmarze okupacji skończyła się praca w konspiracji i nastał czas należytego rozpoczęcia pracy jawnej dla klubu. Wyłoniony nowy zarząd zdawał sobie doskonale sprawę z [illegible] stanęły, bo nie tylko że klub nie posiadał żadnych finansów, znikomy sprzęt sportowy, ale ponadto trzeba było kompletować nową drużynę piłkarską, ponieważ na zarządzenie nowych władz sportowych zawodnicy grający po 39 roku w innych drużynach musieli wracać do macierzystych klubów.

Pomimo to grono założycieli i sympatyków klubu nie ustało w pracy, pokonało wiele trudności i przystąpiło do realizacji wielu śmiałych planów. Składki i dobrowolne ofiary [illegible] wytężona pracą całego zarządu podwaliny nowej działalności klubowej.

Najwięcej żywotną sekcją młodego klubu spośród posiadanych sekcji tj. piłki nożnej, bokserskiej, ping - pongowej i sekcji pań — była sekcja piłki nożnej, podstawowy filar klubu, która nie zawiodła pokładanych w niej nadziei, przynosząc swemu klubowi poważne imię w sporcie Krakowa. Sekcja nazywana powszechnie „czarnymi koszulami" z powodu czarnych koszulek noszonych przez graczy.

W pierwszym roku po wojnie KS Groble zdobywa wicemistrzostwo grupy w rozgrywkach o wejście do kl. A KOZPN, przy jednych przegranych zawodach z Garbarnią. Wielkie zasługi dla sekcji piłkarskiej położył [illegible] klubowy Henryk Kępiński. Sezon 1946 roku nie był dla sekcji piłki nożnej okresem sukcesów, [illegible] wywalczona dobra [illegible] ka w poprzednim roku została poważnie zachwiana i niewiele brakowało by klub spadł do B klasy.

W nadchodzącym sezonie zamierza się naprawić sytuację przez dopływ nowego narybku.

Prócz wymienionych sekcji nie mniejszą sławę zdobyła sobie sekcja [illegible]ka, która rozpoczęła swą działalność na początku 1945 roku w utrudnionych warunkach. Początkowo na pełny rozwój działalności sekcji wpłynął brak należytego inwentarza sportowego oraz brak odpowiedniej sali do ćwiczeń. Uzyskano w końcu po [illegible] nach sal miejsce na treningi w hali gimnastycznej w gimnazjum Nowodworskiego, gdzie też sekcja dotychczas trenuje. Początkowy kierownik [illegible] B. Moskal, [illegible] piając szereg dobrych zawodników, nie zaniedbując również pracy nad wyszkoleniem nowego narybku.

[illegible] podciągnął zawodników na wyższy poziom techniczny. W ubiegłym roku na mistrzostwach seniorów Krakowa [illegible] szy poważniejszy sukces, zdobywając 4 tytuły mistrzowskie i jeden wicemistrzowski. W późniejszych miesiącach sekcja osiągnęła należyty po- [illegible] ważniejszych drużyn bokserskich w okręgu krakowskim. Po nawiązaniu kontaktu z zespołami zamiejscowymi [illegible] szereg wybitnych sukcesów. Praca [illegible] w tę sekcję dała pokaźne wyniki w roku bieżącym w postaci rozegrania kilkunastu spotkań bokserskich z drużynami renomowanymi i zdobycia tytułu mistrza krakowskiego ZSRR.

Sekcja tenisa stołowego nie zawiodła pokładanych w niej nadziei i mimo poważnej konkurencji lokalnej [illegible] wa wejście do klasy A KOZTS. Póź- [illegible] wielkich wysiłków musiała [illegible] tami. W mistrzostwach A klasy Groble zdobywają wicemistrzostwo Krakowa na rok bieżący, kwalifikując się zarazem do rozgrywek drużynowych [illegible]

Ostatnia nowozałożona sekcja pań ma za zadanie jedynie współpracę z [illegible] przez urządzenie dochodowych imprez towarzyskich. Wydatna pomoc tej sekcji wielce przyczyniła się do rozwoju klubu.

[illegible] klubowy przy ul. Wiślnej 10, gdzie odbywają się imprezy, odczyty itp. nadto klub udzielił „schronienia" bezdomnemu RKS Związkowiec, posiada [illegible]

[illegible] zrealizowania ze względu na wielkie [illegible] teraz się znajduje.

Obecny zarząd RKS Groble stanowią: prezes: **Kazimierz Wolny**, I-szy wiceprezes: **mgr. Mieczysław Rymek**, [illegible] wiceprezes: **dr. Czesław Kalitowski**, sekretarz: **Ryszard Chudoba**, skarbnik: **N. Fortuński**. Kierownicy sekcji: piłki nożnej: **A. Ogrodziński** (zast. M. Muller), bokserskiej: **Fr. Mikołajczyk** [illegible]

KOLARZE NIE POJADĄ NA MISTRZOSTWA ŚWIATA DO AMSTERDAMU

POLSKIE KOLARSTWO W ZAUŁKU ZABITYM DESKAMI

Warszawa. Nie będzie przesadą twierdzenie, że kolarstwo w Polsce znalazło się w zaułku zabitym deskami. W ocenie pracy organizatorów i zawodników, w ocenie osiąganych wyników sportowych, nie ma żadnych kryteriów. Kolarze polscy mogliby osiągać [illegible] nikt, poza kilkunastoma znawcami i znaczną grupą miłośników tego pięknego sportu, nie zainteresowało by się nimi tak jak na to zasługują.

Kolarstwo to sobie taki ubogi krewny, który poklepywany jest po ramieniu kiedy jest potrzebny, a którego odprawia się z miłym uśmiechem kiedy czegoś słusznie żąda. Wiedy nawet nie klepie się go protekcjonalnie po plecach.

Powiązanie uroczystości państwowych i robotniczych — przez zorganizowanie imprezy, która interesuje bez [illegible] wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa wymagało startu kolarzy. Wiedy nikt z drobiazgowością analityka nie sprawdzał czasów i przejechanych kilometrów. Nikt nie zwracał uwagi na wczesną kalendarzową datę, nikt wreszcie nie obawiał się „kompromitacyjnej porażki".

Kolarze pojechali.

Pojechali, walczyli i zwyciężyli!

Rzecz jasna ogólne zadowolenie, po- [illegible]

Kolarzom pozostały ochłapy sprzętu „specjalnie" na ten wyścig przygotowanego, trochę zużytych gum, na kto- [illegible] pa (włącznie z naszymi przyjaciółmi Albańczykami) i jak powiedziałem — [illegible]

Ale znów uśmiech i poklepywanie po plecach. Wielki wyścig okrężny. Olbrzymia propaganda dla organizatora. Setki pism na okrężnej trasie zwiększają wielokrotnie swój nakład. Cały kraj z największym zainteresowaniem śledzi walkę polskich kolarzy z zespołami zagranicznymi i czyta. Napięcie wzrasta, gdyż Polacy zwyciężają. Z początku minimalna przewaga zagranicy, ale wkrótce kolarze polscy wysuwają się na czoło, walczą ciężko o zdobytą przewagę, wreszcie zdecydowanie przeważają i zwyciężają. Znów pochwały, uśmiechy, uznanie i [illegible]

Błogi spokój. A dla zawodników ochłapy zdobytego sprzętu zdobytego ciężkim trudem za zwycięskie boje na [illegible] oraz [illegible] gum mocno wyścigiem nadszarpniętych.

Ale reprezentacja kolarska do Londynu na to jedyne sportowe święto młodzieży?

Skąd? Nikt nawet [illegible] dzić i porównać czasów. Rewelacyjny **Wrzesiński**, znakomity **Wójcik** czy **Pietraszewski**, świetnie zapowiadający się młody **Czyż**, który oprócz kolarzy [illegible]europejskich uczących się od [illegible] nie widział, mają jechać na Olimpiadę.

Jest to tak fantastyczny pomysł, że nawet świetny nasz kolega Frontkowski nazwał z tego powodu, lecz przy innej okazji prezesa PZKOl (a okazja wynikła właśnie z poklepywania po plecach ubogiego krewnego) nie mającym „poczucia rzeczywistości", gdyż „chciał naszych kolarzy wysłać na Olimpiadę". Naszym skromnym zdaniem na londyńskiej Olimpiadzie było wielu zawodników, wysłanie których dalsko odbiegało od poczucia rzeczywistości, a jednak się tam znajdowali.

Ale poza tym, według obliczeń z naszych warszawskich Kolegów, w ekspedycji olimpijskiej składającej się z 46 osób (!!!) znajdowało się pono aż 23 zawodników. Gdzie tu więc poczucie rzeczywistości?

Olimpiada jest jednak kosztowna! Kolarze marnują grosz publiczny i karnie bez protestów pozostali w domu. [illegible]

Mistrzostwa, na których przede wszystkim można zobaczyć najwyższy koncert jazdy torowej i szosowej i zapoznać się z ostatnim słowem techniki odnośnie sprzętu kolarskiego. A po długoletniej przerwie spowodowanej wojną można się bardzo wiele nauczyć.

Mistrzostwa świata, nie tylko że nic nie k[illegible] wykazały dawniejsze ekspedycje przyniosły kolarstwu dochody, w dobrej zagranicznej walucie. Wyścigi o mistrzostwo świata to impreza wybitnie dochodowa i tak organizowana, że czysty zysk osiągnięty z tych wspaniałych wyścigów, dzieli się zgodnie z punktacją pomiędzy uczestniczące Związki Państwowe.

Cenne punkty otrzymuje się nie za zwycięstwa, a za uczestnictwo. Na szosie zawodowcy i amatorzy po jednym punkcie na torze za wyścigi bez prowadzenia i za wyścigi z prowadzeniem motorów również po jednym punkcie.

Gdyby delegować szosowców amatorów i Bekę, który w wyścigu na 1000 mtr. w jeździe pojedynczej odegrałby poważniejszą rolę, to wraz ze startem **Kiełbińskiego** w wyścigu szosowym zawodowców, kolarstwo Polski uzyskało by trzy punkty, gdy czasem już dwa punkty [illegible] amatorów na torze i szosie pokrywały przed wojną z nawiązką wydatki na ekspedycje.

Dlaczego więc kolarze nie jadą na mistrzostwa świata? Jak mówią wtajemniczeni od najwyższych władz sportowych otrzymali zezwolenie, błogosławieństwo i... rady. Z pierwszego z zapałem i wdzięcznością skorzystali, dwa ostatnie nikt z zarządu nie potrafił wymienić na bilety kolejowe do Amsterdamu — więc... nie pojadą.

Nie pojadą również pomimo serdecznego zaproszenia Finów do Helsinek. Zgodnie ze zwyczajami Finowie pragną, za dwóch kolarzy i opiekuna, pokryć wszystkie koszty przejazdu, utrzymania i wyżywienia w Finlandii. Do granicy kolarze muszą jechać na [illegible]

A może pojadą. Zarząd PZKol-u zwrócił się bowiem do klubów, których przedstawiciele Bek i Sałyga wyznaczeni zostali do repr. — [illegible]by koszty przejazdu pokryli. Może [illegible] [illegible]...

Fr. Szymczyk.

II LIGA MOTOCYKLOWA WALCZY W RYBNIKU

Rybnik (el. wł.) W nadchodzącą niedzielę na pięknym torze żużlowym w Rybniku rozegrane zostanie ostatnie spotkanie z cyklu tegorocznych roz- [illegible] o mistrzostwo II ligi żużlowej. Na starcie ujrzymy drużyny RKM Rybnik, [illegible] Bytom i Lechii Poznań.

Ze względu na to, że trójmecz ten w dużej mierze decydować będzie, które z tych zespołów znajdą się w roku przyszłym w szeregach pierwszej ligi, niedzielne zawody w Rybniku zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

* * *

* **Kierownictwo sekcji piłki nożnej AKS Chorzów**, objął ponownie p. Strózik.

* **Piłkarze Szombierek** przebywają obecnie na obozie treningowym w Zabrzu urządzonym dla nich przez Wy- [illegible]

* * *

* **W ub. niedzielę odbyła się w Łabędach** k. Gliwic, uroczystość otwarcia przystani wioślarsko — kajakowej ZKSM Piast Gliwice.

* **Cichy b. piłkarz świdnickiej Polonii**, został przez WG i D Opolskiego OZPN, potwierdzony ostatecznie dla Zjednoczenia Prudnik.

M. M. M.





Nowotny na Javie, 250 cm, najlepszy motocyklista Narodowego Teamu CSR. [illegible]
Doskonali motocykliści. Jankowski i Paluch, którzy zdobyli złote medale M. M. M.
7 ciężkich etapów M. M. M. wymęczyło nawet i organizatorów, którzy wykorzystują każdą wolną chwilę.

ŁOBZOWIANKA CZY TRZEBINIA

ROZGRYWKI O WEJŚCIE DO KLASY A WCHODZĄ W DECYDUJĄCĄ FAZĘ

KRAKÓW. Rozgrywki o wejście do klasy A dobiegają końca. Pozostały jeszcze dwa terminy spotkań 22 i 29 sierpnia.

Kandydat krakowski do klasy A — **Łobzowianka** obydwa spotkania rozegra na swoim boisku, goszcząc już w nadchodzącą niedzielę najgroźniejszego swego rywala — ZKS Trzebinia, który po niedzielnych rozgrywkach prowadzi w tabeli dzięki lepszemu stosunkowi bramek przy równej ilości punktów z Łobzowianką.

W pierwszej rundzie Łobzowianka pokonała Trzebinię na jej własnym boisku 4:1. Sądzić należy, że w niedzielę Łobzowianka zagra „z sercem" (zwłaszcza atak i pomoc) i rozstrzygnie zawody na swoją korzyść i obejmie znów prowadzenie w tabeli chwilowo utracone, aby rozgrywki zakończyć jako **pierwsza** drużyna klasy B wchodząc do elity okręgowej. — Zawody odbędą się na boisku Łobzowianki o godz. 17 i jako jedyna poważna impreza piłkarska w Krakowie zgromadzi napewno tłumy publiczności.

W Nowym Targu Podhale grać będzie z Okocimskim KS. W razie wygranej Okocimskiego (w pierwszej rundzie Podhale uległo 4:0) wysunie się ona na drugie miejsce w tabeli.

Ostatnia niedziela rozgrywek (29 sierpnia) przyniesie spotkania: Łobzowianki z Podhalem w Krakowie i Okocimskiego z Trzebinią w Okocimiu. W pierwszej rundzie Łobzowianka zremisowała z Podhalem 2:2 Trzebinia wygrała z Okocimskim 7:0, uzyskując najwyższy wynik w dotychczasowych rozgrywkach o wejście do klasy A.

W ubiegłą niedzielę triumf święcili gospodarze. Łobzowianka przegrała niespodziewanie z Okocimskim 1:3 (0:0), jakkolwiek po pauzie prowadziła już 1:0. Za mało jednak serca włożyła w grę i dlatego zeszła z boiska pokonana. Bramki dla Okocimskiego zdobyli: Słupski (2) i Puskarczy, dla Łobzowianki — Pawlikowski. Sędzia Połaniecki z Krakowa. Trzebinia wygrała z Podhalem 2:0 zdobywając obydwie bramki już do pauzy (Mroczek). Sędzia Szczepański.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela przybrała wygląd następujący:

1) Trzebinia	4	5	13: 7
2) Łobzowianka	4	5	9: 7
3) Okocimski KS	4	4	8:10
4) Podhale	4	2	5:11

* * *

* **O wejście do klasy B** finiszują również cztery drużyny, a to: **Społem, Wolanka, Miechów i Czarnochowice**, które w podanej powyżej kolejności zajmują obecnie miejsca w tabeli rozgrywek.

Ostatniej niedzieli Społem umocniło pozycję leadera zwyciężając Czarnowice na jego własnym boisku 3:2 (2:1). Bramki dla Społem zdobyli: Jarocki, Perz i Klizma dla Czarnochowic — Zalęczny i Murawiec. Wolanka gościła w Miechowie i uzyskała tam tylko wynik remisowy 1:1 (1:0). Bramki strzelili: Nowak dla Wolanki i Żurek dla Miechowa.

W nadchodzącą niedzielę (22 bm) odbędą się dwa ostatnie spotkania a mianowicie Wolanka [illegible] nochowicami, Miechów ze Społem. Gospodarze wymienieni [illegible] wszych miejscach. **W przededniu zakończenia rozgrywek o wejście do klasy B tabela przedstawia się następująco:**

1) Społem	5	8	12: 8
2) Wolanka	5	6	7: 5
3) Miechów	5	4	9: 9
4) Czarnochowice	5	2	11:17
2) Wolanka	5	6	7: 5
3) Miechów	5	4	9: 9

* **W zawodach towarzyskich ubiegłej niedzieli** padły następujące wyniki: Gwardia (Nowy Sącz) — Gwardia (Kraków) 4:1 (2:0). Niespodziewana porażka Gwardii krakowskiej. Bramki zdobyli: Zagajski (3) i Tymiński oraz Ochmański dla Krakowa. Prądniczanka — Wisła Ib 3:2 (0:2). Bramki: Szybiński, Morek i Tomczyk dla Wisły: Łyko i Jaśkowski. Mydlniczanka — Azory 3:2 (0:2). GZKS Wieliczka — GZKS Artur 4:1 (2:0). Bocheński — Pocztowy 2:2 (1:1). Skawinka — Kabel 4:1 (2:1).



PIERWSZY MEDAL OLIMPIJSKI ZDOBYLI DLA POLSKI KOLARZE W 1924 R.

Kolarstwo polskie z Igrzyskami Olimpijskimi zetknęło się w 1924 roku. Ekspedycja pojechała zupełnie do Igrzysk nieprzygotowana. Zawodnicy zgłoszeni do wyścigu narodów na 4000 m. nie przeprowadzili w kraju ani jednego wspólnego treningu.

Jako tako „zjeżdżeni" byli Lange Józef i Szymczyk stale trenujący na torze dynasowskim w Warszawie. Natomiast Łazarski od marca do mistrzostw Polski przebywał w Paryżu, gdzie szlifował swą formę krótkodystansowca, zaś Stankiewicz zaraz po mistrzostwach Polski skorzystał z zaproszenia i wyjechał do Kopenhagi skąd już bezpośrednio przybył na paryską Olimpiadę. Nadomiar złego na torze w Ordrup uległ wypadkowi i do Paryża przyjechał w kiepskiej kondycji.

Pierwsze próby jazdy w czwórce [illegible] **Vincennes. Czasy osiągane notowali.** Anglicy i Włosi zaniepokojeni szybkością nieznanych sobie kolarzy, oraz poczciwy nasz przyjaciel Czech Perie — jedyny człowiek przepowiadający nam wejście do ćwierćfinałów.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że i Łazarski i Szymczyk przede wszystkim pasjonowali się sprintami, a obie konkurencje 1000 i 4000 rozgrywane były w jednym czasie, zaś program był tak ułożony że wyścigi krótkodystansowe przedzielane były rozgrywkami biegu drużynowego. Start więc naszych reprezentantów w obydwóch tych wyścigach przedstawiał się wprost tragicznie.

Naprzód poszły przebiegi do sprintu. Było ich 12. W jedynastym startował Łazarski i przegrał go do Włocha Del Grosso bijąc Łotysza Plumse. Dwunasty wygrał Szymczyk bijąc Belga Culana i Chille.

Po tych przedbiegach nasza czwórka w składzie Szymczyk, Łazarski, Stankiewicz i Lange, startuje w 6-tym przedbiegu z Łotwą. Wygrywa pewnie w czasie 5 min. 16 sek.

Zwycięstwem tym Polacy zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. Odpadły: Holandia, Czechosłowacja, Anglia i Łotwa.

Tymczasem w wyścigach krótkodystansowych startują Szymczyk i Łazarski.

Ostatni swój międzybieg przegrywa do Owena Anglia a Szymczyk w ćwierćfinale ulega Del Grosso i Mermillod.

Zaraz po tych rozgrywkach Polacy jadą w ćwierćfinale z Belgią. Rzecz jasna że wyścigi krótkodystansowe musiały zaważyć na siłach naszych sprinterów i Polacy pomimo zaciętej walki przegrywają, osiągając czas 5.56.8 min.

Następne ćwierćfinały wygrywają Francuzi (bijąc Szwajcarów) i Włosi, którzy jechali w pojedynkę. Z walki z nimi zrezygnowała Dania, gdyż osiągnięty przez nią w przedbiegu czas 8 m. 37.6 sek. nie dawał żadnych nadziei na dal- [illegible]

Do półfinałów więc weszły zwycięskie drużyny Belgii, Francji i Włoch oraz z pokonanych z najlepszym czasem Polska.

Tutaj nareszcie zwycięża rozsądek i ówczesny delegat na olimpiadę kpt. sportowy Wołkiewicz, wycofuje Szymczyka z dalszych rozgrywek krótkodystansowych, rezerwując wszystkie, choć już nadwątlone siły na wyścig drużynowy.

Losowanie przeprowadzają sędziowie francuscy bez udziału zainteresowanych i... wylosowują dla swojej drużyny „najsłabszych" Polaków. Lecz tutaj los pokazał Francuzom rogi.

Ze startu drużyny wyruszyły idealnie i pierwsze dwa okrążenia nie dają żadnemu z walczących zespołów żadnej przewagi. Na trzecim okrążeniu Francuz Choury przebija gumę i odpada. Zdenerwowany sędzia francuski oddaje strzał na przerwanie wyścigu nie słusznie zresztą, gdyż wypadek miał miejsce po przejechaniu 1 pełnego kilometra (ówczesny regulamin tego wyścigu). Jest moment, że obie drużyny zawahały się i podjeżdżają do góry. Okrzyki jednak Czechosłowaków i Włochów pierwszych ze względu na sentyment do Polaków, drugich ze względów na możliwości utracenia groźnego rywala powodują że obie drużyny kontynuują walkę. Jeszcze parę okrążeń i Polacy uzyskują 5 m przewagi. W tym na piątym okrążeniu odpada Stankiewicz, który nie wytrzymał tempa i odpadł wcześniej, (zwykle wycofywał się po oddaniu swej zmiany po siedmiu okrążeniach).

Obie drużyny walczą we trójkę i pomimo nieprawdopodobnego ryku dopingującej Francuzów publiczności. Polacy nadrabiają jeszcze parę metrów i ostatecznie zwyciężają w czasie 5 m 19 sek. Czas drużyny francuskiej — 5.19.6 sek.

Niezadowolona ze swych pupilów publiczność francuska okrzykami i gwizdami uniemożliwia ogłoszenie wyniku który natomiast słyszany jest na stadionie w Colombes, gdzie w tym czasie rozgrywano konkursy hippiczne.

Zgromadzeni tam licznie Polacy przyjęli z wielką radością zwycięstwo swego zespołu. Większość z nich pośpiechem opuszcza stadion i samochodami śpieszy do oddalonego o 30 km Vincennes chcąc zdążyć na finał.

Tymczasem widownia uspakaja się. Na starcie drugi półfinał który wygrywają Włosi w czasie 5 m 13 sek. Czas pokonanych Belgów [illegible]

Przed drużyną polską otwierają się perspektywy na możliwość zdobycia złotego medalu. Następuje walna narada. W ustawieniu kolejnym kolarzy następują zmiany. Chcąc zachować najdłużej siły rozbitego Stankiewicza, kolarze ustawiają się na starcie w taki sposób, aby wszystkie zmiany jakie wypadną na potłuczonego Tomasza były z wiatrem.

Wreszcie wystrzał i ruszamy. Pierwsze okrążenia nie dają żadnej z walczących drużyn widocznej przewagi. Po trzech okrążeniach o parę metrów wysuwają się Włosi.

Lange chcąc nadrobić stracony dystans nie oddaje zmiany Stankiewiczowi tylko jedzie dalej z wiatrem zwiększając tempo. Po przejechaniu okrążenia oddaje prowadzenie właśnie pod wiatr Stankiewiczowi. Ten próbuje jechać lecz wyraźnie zwalnia. Do prowadzenia rzucają się razem Łazarski i Szymczyk. Stankiewicz odpada zupełnie. Za nim drużyna uporządkowała swe rzędy, ustaliła kolejność. Włosi zyskali około 30 m i ostatecznie wygrali.

Czas zwycięzców 5 m. 15 sek. Czas Polaków 5 m 23 sek. Pomimo więc braku odpowiedniego przygotowania i awarii w finale drużyna polska zajęła zaszczytne drugie miejsce. Biało-czerwony sztandar po raz pierwszy w dziejach nowoczesnych olimpiad uroczyście wypłynął na drugi maszt, a dźwięki hymnu narodowego rozległy się na stadionie.

Kolarze oraz wiespie w tym momencie przybyła na stadion z Colombes publiczność polska, przeżyła niezapomniany moment pierwszego olimpijskiego sukcesu.

Nie od rzeczy będzie podać, że drużyna Polski w nieznacznie tylko zmienionym składzie, początkowo bez Stankiewicza, którego zastąpił Podgórski, a następnie z Oksińtyczem który zastąpił Łazarskiego do 1928 r nie przegrała ani jednego międzynarodowego spotkania i ustanowiła dwa razy rekord świata — raz z czasem 5 m. 8 sek., [illegible]

Kolarze brali jeszcze raz udział w igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie. Rorbita drużyna wskutek wycofania się Szymczyka, który musiał wracać przedwcześnie do kraju na skutek śmierci ojca, przegrała z Holandią w czasie 5 m 6.2 sek. W kraju osiągała czas 5 m. 4 sek. o czym wspomniałem wyżej. Jednak w sprintach Jerzy Koszutski skutecznie walczył z najlepszymi i odpadł dopiero w ćwierćfinałach mając w jednym z międzybiegów najlepszy czas dnia, zaś Lange w jeździe na czas na kilometr zajął szóste miejsce.

Pierwsza powojenna olimpiada nie zobaczyła u siebie polskich kolarzy. Zagrzewajmy się więc wspomnieniami i wiarą, że przyszła olimpiada nie tylko będzie widziała polską reprezentację kolarską, ale że kolarze polscy odniosą w Helsinkach poważne sukcesy.

MAŁA OLIMPIADA W PRADZE

SZKODA ŻE NIE STARTOWAŁ ŁOMOWSKI i ADAMCZYK

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

PRAGA. Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Pradze, jakie odbywały się na stadionie w Strahovie we wtorek i środę, wzbudziły [illegible] nie tylko czeskich sportowców i publiczności, ale i zagranicznych kół sportowych.

Zawody te słusznie nazwano „Małą Olimpiadą", gdyż na starcie zjawiło się 23 czołowych zawodników reprezentujących extraklasę świata z amerykańskimi mistrzami olimpijskimi i zdobywcami złotych medali jak: Dillardem, Fuchsem, Smithem na czele, oraz tak doskonałymi zawodnikami jak: Ewell, Dixon, Gordien, Mac Grew, Morcom, Seymour, Simmons i Sto[illegible].

FINLANDIĘ reprezentował Kataja wicemistrz olimpijski w skoku o [illegible] i Hietanen natomiast nie zjawił się Heino, który nie chciał [illegible] kiem. Na starcie stanął również SZWED Albertson. Do wtorku nie przybył również zapowiadany Slikhuis i czterokrotna mistrzyni olimpijska Blankers Koen. Przybyli natomiast zawodnicy rumuńscy z najlepszym sprinterem europejskim [illegible].

Lekkoatleci czechosłowaccy byli reprezentowani w komplecie przez wszystkich wybitnych zawodników z Zatopkiem, Cevoną i Kiesevel[illegible].

Olbrzymi stadion na Strahovie zapełnił się do ostatniego miejsca tłumem publiczności. Był przybrany flagami czechosłowackimi, flagami Sokoła, oraz państw reprezentowanych w praskiej „małej olimpiadzie".

Bardzo podniosłym momentem otwarcia zawodów było uczczenie jednominutową ciszą zmarłej tragicznie w Londynie doskonałej czechosłowackiej zawodniczki gimnastyczki E. Miliszkowej oraz uczczenie pamięci Jana Masaryka, który był protektorem lekkoatletyki czechosłowackiej.

Same zawody rozpoczęły się od defilady zawodników, czechosłowackich i zagranicznych. Z kolei nastąpiła prezentacja zawodników zagranicznych publiczności. Zawodnicy kolejno wywoływani ukazywali się na podium i oddawali przepisowe ukłony. Szczególnie entuzjastycznie widownia przyjmowała pojawienie się na podium Za[illegible].

Zawodników i publiczność powitał prezes Sokoła Vinohradu, jako klubu, będącego gospodarzem zawodów Hrbliczak. W imieniu lekkoatletów zagranicznych i amerykańskich odpowiedział prezes Komitetu Olimpijskiego pan Brundage, który był kierownikiem drużyny amerykańskiej. Następnie najlepszy biegacz, zwycięzca olimpijski Zatopek przebiegł rundę honorową wokół stadionu wśród niemilknących okrzyków i braw 50-tysięcznej widowni.

Program pierwszego dnia zawodów obejmował: bieg na 110 m przez płotki, eliminacje i finał [illegible] 3.000 m. przedbiegi i finał biegu na 100 m. skok w dal, rzut oszczepem, bieg na 80 m pań przez płotki, bieg na 800 m. oraz sztafetę 4x100 m.

110 PŁOTKI

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwano występu Dillarda na 110 m przez płotki, gdyż jak wiadomo Dillard przegrał jeszcze podczas eliminacji przedolimpijskich w lipcu w Stanach Zjednoczonych i zamiast niego na olimpiadzie występowali w jej konkurencji Porter i Dixon. Dillard jak dowiedzieliśmy się, postanowił właśnie w Pradze zrewanżować się Dixowi za porażkę na eliminacjach przedolimpijskich.

Na starcie stanęła doborowa stawka płotkarzy amerykańskich: Simmons, Dixon i Dillard oraz trzej zawodnicy czechosłowaccy.

Rewanż Dillarda udał się w całej pełni. Prowadził on od startu do mety przebywając w doskonałym stylu wszystkie płotki i wygrywając bieg w czasie 14,2 sek. Dixon, który był jedynym jego rywalem w biegu miał czas o 1/10 sekundy gorszy 14.3. Trzecim był Simmons w czasie 15,1 sek. Najlepszy zawodnik czeski Tosnar osiągnął czas 15,4 sek., plasując się na czwartym miejscu. Bieg wykazał, że Dillard niewątpliwie wrócił do formy i że niepowodzenie jego na eliminacjach przedolimpijskich było tylko chwilowe. Należy on nie tylko do czołówki płotkarzy świata ale być może jest nawet najlepszym.

MOINA PRZEGRAŁ Z EWELLEM

Drugim punktem programu, który zapowiadał się jako punkt kulminacyjny zawodów był pojedynek w biegu na 100 m między jednym z najlepszych sprinterów świata Ewellem a najlepszym sprinterem Europy Rumunem Moina, (który jak wiadomo nie startował na Olimpiadzie).

Właściwy finał biegu na 100 m poprzedziły 3 przedbiegi. Z pierwszego przedbiegu rozgrywanego tylko w konkurencji wewnętrznej czechosłowackiej, zakwalifikowali się: bardzo dobry młody sprinter Horczicz z czasem 11.1 sek. przed Trublem w czasie 11.4 sek. W drugim przedbiegu po pierwszym falstarcie bieg odbył się normalnie i teraz Moina wygrał w ładnym stylu, z czasem 10,9 sek., przed Czechosłowakiem Brozem z czasem 11.4 sek., przy czym odnosiło się wrażenie, że Moina mógłby uzyskać lepszy czas gdyby spotkał się z poważniejszymi konkurentami. Trzeci przedbieg zakończył się triumfem Ewella, który nie miał żadnego kłopotu ze swoimi czechosłowackimi konkurentami i wygrał lekko w czasie 10,8 sek.

Ze zrozumiałym napięciem oczekiwano [illegible] przebieg dramatyczny z tego względu, że przede wszystkim doszło aż do 5 falstartów — rzecz nie bywała na zawodach międzynarodowych — świadcząca o ogromnym zdenerwowaniu zawodników. Nie tylko Moina był zdenerwowany, ale i Ewell który uważnie obserwował przeciwnika w czasie jego przedbiegu.

Za szóstym razem wszyscy zawodnicy wystartowali równocześnie i na pierwszych metrach prowadził Moina, którego Ewell doszedł dopiero po 30 metrach. Niestety na 40 metrach Moina nagle przerwał bieg i zeszedł kulejąc z bieżni.

Ewell wygrał bieg w bardzo dobrym czasie 10.5 sek., praktycznie mówiąc bez konkurencji, gdyż drugi zawodnik Horczicz przybył w czasie 10.8 sek. Trzecim był również Czechosłowak Broz z czasem 11 sek. Różnica między Ewellem a Horcziczem wynosiła około 3 metrów.

Po [illegible] dowiedzieliśmy się, że odnowiła mu się kontuzja w prawej nodze. Przypuszczalnie będzie to naderwanie [illegible].

EMOCJONUJĄCY POJEDYNEK KIESEVETTER — SEYMOUR

Trzecia konkurencja, która miała przebieg może nieoczekiwany, był rzut oszczepem rozegrany w bardzo silnej konkurencji, gdyż wśród zawodników znalazł się wicemistrz olimpijski i mistrz USA Seymour, Fin Hietanen oraz Czechosłowak Kiesevetter. Kiesevetter na Olimpiadzie zawiódł i nie zakwalifikował się nawet do finału, natomiast sprawił bardzo miłą niespodziankę w Pradze.

Już w pierwszych rzutach prowadził Seymour, który rzuca (na siłę) i którego styl pozostawia dużo do życzenia, jednakże skuteczność tych rzutów jest bardzo duża. Rzuty treningowe Seymoura oddane jeszcze przed rozpoczęciem właściwej konkurencji wywołały zrozumiały podziw na widowni, gdyż oszczep Seymoura dosięgał pola, gdzie odbywał się rzut kulą.

O ile chodzi o Hietanena, to poprawił on znacznie swoją formę i styl i jest może lepszy od Seymoura, ale rzuty jego są krótsze. W rzucie oszczepem brał również udział drugi zawodnik amerykański, mianowicie znany dziesięcioboista Simmons.

W finale wielka rozegrała się między Kiesevetterem i Seymourem, podczas [illegible] ani Simmons, ani Hietanen nie mieli nic do powiedzenia. Prowadził przez dłuższy czas Seymour, jednakże Kiesevetter w ostatnim swoim rzucie był o kilka centymetrów lepszy od przedostatniego wyniku Seymoura. Wszystko więc zależało od tego czy Seymour zdoła zdobyć się na wysiłek i odzyskać swe pierwsze [illegible].

Seymour rzucił bardzo daleko i osiągnął ostatnim swoim rzutem wynik [illegible] m. Rzut ten był zaledwie o 2 centymetry lepszy do rzutu Kiesevettera, który uzyskał 70,94 m. Różnica więc była tak minimalna że kilkakrotnie mierzono odległość ażeby ustalić ponad wszelką wątpliwość, kto zajmie w rzucie oszczepem pierwsze miejsce. Kiesevetter swoim osiągnięciem w Pradze znowu znalazł się w czołówce oszczepników europejskich. Jest on zdecydowanie lepszy od Hietanena.

Najlepszy rzut Fina wynosił we wtorek 66,76 m, co pozwoliło mu na zajęcie trzeciego miejsca. Simmons był czwartym z rzutem 59.08 metrów.

Skok o tyczce wykazał ogromną przewagę Amerykanów, do których zbliżył się tylko Kataja, który na Olimpiadzie londyńskiej zajął niespodziewanie drugie miejsce.

Ogólną uwagę zwracał na siebie wysoki i doskonale zbudowany Amerykanin Smith, mistrz olimpijski, który na Olimpiadzie uzyskał wynik 4.30 m.

Zawodnicy rozpoczęli ze względu na słaby poziom tyczkarzy kontynentu od minimum 3,20 m. Najlepszy Czechosłowak Krejcar osiągnął 3,80 m. Do finału zakwalifikowali się: Smith, Morcom (USA) oraz Fin Kataja.

W finale Fin nie był jednak w stanie zagrozić Amerykanom i właściwie walka o pierwsze i drugie miejsce, bardzo zacięta rozegrała się tylko między Smithem i Mor[illegible].

Najlepszy wynik Kataja wynosił 4,15. Na wysokości 4,25 m Fin odpadł, natomiast Morcom i Smith osiągnęli tę wysokość i mając jeszcze do dyspozycji po 3 skoki próbowali zaatakować wysokość 4,35 metrów, (a więc o 5 cm wyższą niż maksymalna wysokość uzyskana na Olimpiadzie). Próba nie powiodła się i Morcom i Smith strącili 3 razy tyczkę.

W biegu na 3 000 m dwaj Amerykanie Mac Millan i Overpon, uważani byli za stuprocentowych faworytów. Ze startu odrazu zerwał [illegible] Overpon i prowadził przez pewien czas przed Mac Millanem i dobrym Czechem Szwajgrem. Po trzecim okrążeniu Mac Millan, minął Overpona. Czas pierwszego kilometra wynosił 2,53,4 min. Później stawka zawodników znacznie się rozciąga. Overpon coraz bardziej słabnie, na 5-tym okrążeniu wyprzedza go Szwajger a później [illegible]. Czas po dwóch kilometrach wynosi 5,51 min.

Niespodziewanie na szóstym okrążeniu Slaviczek mija Mac Millana, który jednakże na prostej zdobywa się na bardzo ostry finisz i z powrotem dystansuje Czecha, kończąc bieg o 10 metrów przed następnym zawodnikiem (Szwajgrem). Slaviczek przyszedł trzeci, a Overpon dopiero piąty. Czas zwycięzcy wynosi 8.41,6 min., 2) Szwajger (SCR) — 8,42 min., 3) Slaviczek (SCR) — 8.46,8.

SZKODA, ŻE NIE STARTOWAŁ ŁOMOWSKI

Żałowaliśmy bardzo, że wśród miotaczy w Pradze nie znalazł się Łomowski, który mógł we wtorek odnieść nowy piękny sukces. Z mo że nawet mógł był zdystansować Amerykanina. Na starcie z czołowych miotaczy, którzy wyróżnili się na Olimpiadzie zabrakło tylko Thompsona, pojawili się natomiast zdobywcy srebrnego i brązowego medalu Fuchs i Delannoy oraz Gordien, który zasadniczo jest dyskob[illegible].

Początkowe rzuty były dosyć słabe. Np. Fuchs rzucił 15,10 m, Gordien — 15,40 m. Delannoy — 15,90 metrów. Nawet najlepszy rzut Fuchsa wynosił 16,10 m.

W finale Amerykanie rzucali bardzo uważnie. Wyniki jednak nie były nadzwyczajne. Fuchs zdobył pierwsze miejsce słabym rzutem 16,14 m. Drugim był Delannoy — 15.94 m. 3) Gordien — 15,47 m. 4) Kalina (CSR) — 14,71 m. 7) Rumun Raika — 14,43 m.

Amerykanie w rozmowie z nami przyznali, że na Olimpiadzie jedynym miotaczem, który potencjalnie mógł im zagrozić był Łomowski. Dellannoy usprawiedliwiał swój słaby rzut przeziębieniem.

Łomowski, gdyby startował mógłby ewentualnie pokonać Delannoy'a i zdobyć drugie miejsce, co było by dużym sukcesem.

Jeżeli chodzi o poziom miotaczy czechosłowackich, to jest on dużo niższy od poziomu Łomowskiego.

800 MTR.

Bieg na 800 m stracił dużo ze swej atrakcyjności z tego powodu, że Cevona (CSK) nie startował, oszczędzając się na bieg na 1500 m.

W tej konkurencji Amerykę reprezentował Barten. Barten rozegrał bardzo umiejętnie bieg taktycznie. Czechosłowak Winter na przedostatnim okrążeniu wysunął się przed Bartena i wydawało się, że wyścig zakończy się wielką niespodzianką. Jednakże był to tylko trick taktyczny Bartena, który rezerwował swoje siły na finisz i w ostatnim okrążeniu wygrał różnicą ok. 10 metrów w czasie 1.54,5 min. przed Winterem — 1,56.8 min. i drugim Czechosłowakiem — Agounem — 1,57,8 min.

SKOK W DAL

Poziom skoków w dal stosunkowo słaby. Na starcie zabrakło zapowiadanego Murzyna Steela, mistrza olimpijskiego. Konkurencja ta była rozgrywana w eliminacjach na wesoło, gdyż po kolei próbowali swoich sił w skoku w dal zawodnicy amerykańscy jak Morcom i Gordien, oraz Delannoy, nie mający ze skokiem w dal wiele wspólnego. Do finału zakwalifikowali się: Fikeis, Hissem, Matys, Kubiczek i Simmons.

Mistrz Czechosłowacji Fikeis zdobył się na bardzo ofiarny skok, uzyskując wynik 7,17 m, który mu zapewnił pierwsze miejsce. 2) Matys (CSR) — 7,08 d. 3) Simmons — 7 m. I tu również należy żałować, że nie startował Adamczyk, który miałby szanse zdobycia pierwszego miejsca.

80 M. PRZEZ PŁOTKI PAŃ

[illegible] 12,5 sek. [illegible] 13,1 sek. i Tarlowa — 13,8 sek.

[illegible] Amerykanie [illegible] USA [illegible] Ewell, Dillard, Simmons, Dixon. [illegible]

[illegible] Mała Olimpiada jest niewątpliwie w Pradze jednym z największych wydarzeń sportowych w ostatnich miesiącach.

OSTATNI AKORD wyprawy do Londynu

Konferencja prasowa w G Urzędzie Kultury Fizycznej

Dokończenie ze str. 1-szej

Duże usterki zaistniały również przy sędziowaniu, a także i przy obsłudze informacyjnej. Flegmatyczni sędziowie angielscy wydawali się nie przejmować zdenerwowaniem startujących zawodników, publiczności i dziennikarzy i ze stoickim spokojem przerywali te czy inne konkurencje, by spokojnie.. napić się herbaty.

Zaprowiantowanie w żywność naszych olimpijczyków było dobre. Stosunki ekipy polskiej ze wszystkimi innymi ekipami ukształtowały się bez najmniejszych nawet zatargów.

O ile chodzi o wyniki sportowe, to kierownictwo wyprawy, jak również i GUKF zapatruje się na osiągnięcia naszych reprezentantów pozytywnie. Największy sukces odnieśli bokserzy oraz lekkoatleci. Triumfy święciły w Londynie te kraje, przez które nie [illegible] wojenna — USA, Szwecja, a dalej państwa dotknięte pożogą wojenną stosunkowo nieznacznie — (Francja, Anglia).

Osobnym rozdziałem igrzysk olimpijskich były kongresy poszczególnych federacji sportowych. Oto jak scharakteryzował taki kongres gen. Zarzycki:

Kongresy — to zgromadzenia starszych siwiutkich lub łysych gentlemenów, którzy z zapałem godnym lepszej sprawy dyskutują nad rzeczami zgoła nieistotnymi, odkładając załatwienie zasadniczych spraw na następny kongres lub też załatwiając je w kuluarach. Dla postronnego obserwatora kongres taki posiada dużo cech wprost humorystycznych.

Na kongresach dominowała grupa państw południowo - amerykańskich pod batutą USA. Blokowi temu przeciwstawiały się miejscami z dużym nawet powodzeniem kraje demokracji ludowej, popierane przez państwa skandy[illegible].

Po gen. Zarzyckim głos zabierali kolejno: inż. Przeworski, dyr. Forys, płk. Czarnik, mjr. Better, Jeliński i płk. Szemberg.

Inż. Przeworski zdał relację z kongresu największej federacji sportowej — FIFA, który zgromadził delegatów 68 państw. Niestety, kongres nie został doprowadzony do końca, gdyż w trakcie gorącej dyskusji nad rozszerzeniem praw amatorskich dyrekcja hotelu, w którym obradował kongres udzieliła zebranym eksmisji, gdyż sala konferencyjna zarezerwowana została kilka dni przedtym na reprezentacyjny bankiet.

Inż. Przeworski zaproponował wówczas zebranym przeniesienie się do Hampton-Parc, gdzie nikt już chyba nie przeszkodzi obradom, jednak wniosek ten został odrzucony a paląca kwestia amatorstwa odłożona do następnego zebrania.

Mimo dotkliwych porażek piłkarzy polskich, pozycja nasza na międzynarodowej giełdzie piłkarskiej notowana jest bardzo wysoko, czego dowodem liczne oferty nawiązania zerwanych przez wojnę kontaktów, jakie otrzymał delegat Polski. Inż. Przeworski otrzymał również kilka konkretnych propozycji od pierwszorzędnych trenerów zagranicznych; propozycje te rozpatruje obecnie zarząd PZPN.

W najbliższym czasie inż. Przeworski wygłosi w kilku ośrodkach Polski odczyty, w których zapozna piłkarzy z obecnymi metodami treningu zawodników zagranicznych.

Płk. Czarnik złożył sprawozdanie z kongresów szermierczego i dźwigania ciężarów oraz scharakteryzował występy naszych bokserów.

Ostrej krytyki doczekał się sposób sędziowania polskich arbitrów ringowych, którzy [illegible] w „rękawiczkach", przez co na ringach krajowych często trafiają się poważne kontuzje.

Podczas turnieju bokserskiego w Londynie zanotowano zaledwie kilka wypadków rozbicia łuku brwiowego, co przecież w Polsce znajduje się na porządku dziennym każdego spotkania pięściar[illegible].

Dyrektor akademii wychowania fizycznego na Bielanach płk. Górny wziął udział w międzynarodowym kongresie wychowania fizycznego, na którym obecnych było 180 delegatów z 67 państw. Ciekawy ten kongres zapoznał przybyłych z metodami wychowania fizycznego w Anglii, którymi jednak większość delegatów (m. in. płk. Górny) **nie była specjalnie zbudowana.**

[illegible] referenci złożyli sprawozdania z kongresów: mjr. Better — piłki koszykowej i zapaśniczego, płk. Szemberg — gimnastycznego (Polska została na nim przyjęta w poczet członków federacji gimnastycznej) i pływackiego.

W dyskusji dziennikarze zainterpelowali władze GUKF-u, dlaczego na igrzyska olimpijskie wysłanych zostało zaledwie 2 trenerów (Grzesik i Sztam). W odpowiedzi dyr. Kuchar oświadczył, iż poszczególne związki nie zgłosiły żadnych kandydatur.

(ZŁT-DE)

SKŁAD JUGOSŁAWII I REPREZENTACJI POLSKI ZZ

WARSZAWA (tel. wł.) We wtorek popołudniu przybyła do Warszawy ekipa piłkarzy jugosłowiańskich, która w czwartek bm. rozegra mecz z zespołem Polskich Zw. Zaw.

Jugosłowianie wystąpią na stadionie Legii w następującym składzie: Zmarer (Lokomotiv Zagrzeb) rez. Begsa (Hajduk) — Kokeza (Hajduk split), Mrcicz (Hajduk) — Dzaicz (Metalac Zagrzeb), Kątnicz (Hajduk), Radownikowicz (Hajduk) — Stankovic (Metalac), Luztica (Hajduk), Zivkovic (Metalac), Lokoszek (Lokomotiv), Juriczko (Hajduk). Rezerwowy: Wid (Hajduk).

Wraz z piłkarzami do Warszawy przybyli kierownik ekspedycji Milan Kaiganicz oraz trener Matosic, którego młodszy brat prawdopodobnie wystąpi w reprezentacji Jugosławii w meczu z Polską 25 bm.

Gości jugosłowiańskich na dworcu przywitali: dr. Zajączkowski, Szymkowiak i Nowakowski oraz przedstawiciel ambasady jugosłowiańskiej.

Wieczorem Jugosłowianie obecni byli na ćwierćfinałowym meczu piłkarskim turnieju igrzysk Zw. Zaw. Samorządowcy — Budowlani.

SKŁAD DRUŻYNY POLSKIEJ

WARSZAWA. (tel. wł.) Kapitan związkowy PZPN, który ustala również skład reprezentacji piłkarskiej Związków Zawodowych przedsięwziął w zestawionym poprzednio składzie kilka zmian.

Wystawiony początkowo Białas odniósł ostatnio poważną kontuzję nogi i grać nie będzie. Rewricą i jego kolega klubowy Antoła nie jest całkowicie zdrów.

Drużyna polska wystąpi dzisiaj w następującym zestawieniu: Jakubik (Wyrobek), Gadłek, Glimas, (Pytlik), Suszczyk, Tarka, Miller (PTC Pabianice), Polka, Różankowski II, Nowak, Cebula, Wiśniewski.

O ile Jugosłowianie zgodzą się na wymianę graczy w czasie meczu kpt. Alfus zamierza wypróbować w pierwszej połowie: Gajdzika, Grunera i Kubickiego.



Nasz fotomontaż przedstawia — od lewej: GAJEWSKI, mistrz Polski w skokach w klasie I wykonuje delfina z 10 m; JERBA — mistrz Polski na wszystkich dystansach crawlowych w kl. I. FURMAŃSKA wykonuje jaskółkę w tył; SKORUPKA mimo kontuzji odniesionej w przeddzień zawodów odniósł zwycięstwo w skokach z wieży; GREMLOWSKI — 16-letni mistrz Polski na dystansie 1500 m dziękuje swemu trenerowi Królikowi za doprowadzenie go do zwycięstwa; RAMOŁA po zwycięstwie na 200 m; łzy radości GREMLOWSKIEGO po zwycięstwie na 1500 m; trójka pływaków Pogoni PROCEL, WĄS i SZOŁTYSEK, która zwyciężyła w sztafecie 3x100 m, a w punktacji ogólnej mistrzostw wywalczyła dla swego klubu czwarte miejsce. SZOŁTYSEK przyjmuje gratulacje po niespodziewanym zwycięstwie na 200 m stylem klasycznym.

WIADOMOŚCI Z ZAGŁĘBIA

[illegible] zagłębianka wygrała 2:1 (1:1) a w finale [illegible] sosnowiecką 0:0 (0:0). Drugie miejsce zajęła Polonia trzecie RKSM Będzin czwarte RKS Zagłębianka. Całkowity dochód z tego ciekawego meczu został przeznaczony na wdowy i sieroty po byłych więźniach politycznych.

★ Mistrzostwa jesiennej [illegible] rozpoczną się 29 sierpnia 1948 roku.

★ [illegible] RKS Sarmacja (Będzin) [illegible] zobaczymy ponownie starego „wygę" Lewińskiego który powrócił z powrotem na pozycję środkowego [illegible].

Ponadto drużyna będzińska zostanie [illegible] doskonałym bramkarzem [illegible].

★ Beniaminek A-klasy GZKS Piaski po rozegraniu szeregu spotkań z [illegible] dowódł iż znajduje się w doskonałej formie.

[illegible]

★ [illegible] „PŁOMIEŃ" [illegible]

★ [illegible]

★ Dotychczasowy mistrz Zagłębia ZKSM „ZAGŁĘBIE" po swym niefortunnym [illegible] do okręgowej klasy państwowej [illegible] składu swej pierwszej drużyny. Jak wiadomo kilku zawodników zostało przez PZPN zawieszonych w spotkaniu z Polonią przemyską.

★ Kierownictwo pierwszej drużyny wicemistrza ZO ZPN RKS Sarmacji jest obecnie ob. NOWAK Mieczysław dotychczasowy kpt. [illegible] ZPN.

TERMINARZ ROZGRYWEK MISTRZOWSKICH KL. A PODOKRĘGU BIELSKO — BIAŁA RUNDY JESIENNEJ

5.9. 48 BKS Biała — TS Piast Cieszyn, KS TUR Wadowice — GKS Kopalnia Brzeszcze, BBTS Bielsko — TS Hejnał Kęty, KS Leszczyński — Biała Lipnik.

12. 9. 48 TS Piast — BKS Lenko, ZZK Grażyna — BKS TS Hejnał — GZKS Kopalnia, KS Leszczyński — KS TUR, Biała Lipnik — BBTS.

[illegible] TS Piast — ZZK Grażyna GZKS Kopalnia — BBTS, KS TUR — Biała Lipnik, TS Hejnał — KS Leszczyński,

KTO ZAAWANSUJE DO I-SZEJ LIGI

MISTRZOWIE 5-CIU GRUP WALCZĄ O DWA PREMIOWANE MIEJSCA

PROWINCJA GÓRĄ

KATOWICE W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się pula finałowa rozgrywek o wejście do ekstraklasy. Na starcie stałe pięć drużyn: **Skra Częstochowa, RKS Szombierki, Radomiak, PTC Pabianice i Lechia Gdańsk.**

Rozgrywki grupowe miały w roku bież. wyjątkowo ciekawy przebieg niemal w każdej grupie od ostatniej niedzieli nie można było wytypować mistrza. Jedynie **w grupie I** pozycja Skry od początku drugiej rundy była niezachwiana. Homeryckı boı stoczyły z sobą drużyny **Pomorzanina i Szombierek**: Górnicy okazali się lepsi na finiszu i dzięki lepszemu stosunkowi bramek zajęli pierwsze miejsce w swojej grupie. Tak samo dzięki lepszemu score bramkowemu wysunęła się na czoło tabeli pabianicka drużyna **PTC** przed Gwardią Kielce. **Lechia Gdańsk** miała groźnego rywala w Lubliniance i przez długi okres czasu wydawało się, że i w tej grupie stosunek bramek ew. jeden punkt zadecyduje o tym, kto będzie walczył o wejście do ekstraklasy. **Radomiak** supremację w **swojej grupie uzyskał także po ciężkiej walce**. Drużynie radomskiej dużo dopomógł walkower uzyskany w meczu z Gwardią Szczecin.

Jak widzimy więc kandydaci do ekstraklasy nie mieli zbyt łatwej drogi do finałów.

Z piątki wyżej wymienionej do pierwszej ligi zakwalifikują się tylko dwie drużyny. Reszta będzie się musiała zadowolić awansem do dru[illegible]

Kto z tej piątki ma największe szanse na znalezienie się w doborowym towarzystwie?

Sądząc z tego co widzieliśmy w rozgrywkach grupowych poziom całej puli jest wyrównany wszystko zależy od tego, który zespół dłużej utrzyma się w równej do[illegible]

[illegible] które znalazły się w rb. w rozgrywce końcowej pewną rutynę i zaprawę do ciężkich rozgrywek posiadają Radomiak, Szombierki, Skra i Lechia. Nowicjuszem, który po raz pierwszy zaszedł tak daleko jest PTC.

Teoretycznie wydawało się, że właśnie PTC będzie miało najmniej „do gadania" w tym komplecie. Drużyna pabianicka miała najsłabszą grupę i spośród całej piątki reprezentuje najniższy poziom. Ale jak to zwykle bywa właśnie taki zespół na który nikt nie liczy, sprawia największe niespodzianki i jest tak zwanym „czarnym ko[illegible]"

Panuje ogólne przekonanie, że najpoważniejszą rolę powinna odegrać drużyna górników z Szombierek.

Mistrz Śląska Opolskiego skompletował bardzo dobry skład. Jego atak z Renkiem, Krasówką i Podeszwą trzema przebojowcami na czele będzie formacją bardzo groźną. Szombierki są bardzo groźne na własnym boisku, na którym nie powinny stracić ani jednego [illegible]

Pewnego rodzaju rewelacją była w rozgrywkach grupowych Skra. Zdobyła ona w sposób bezapelacyjny tytuł mistrza swojej grupy. Tak że częstochowiacy na własnym boisku są bardzo groźnym zespołem.

Cała Częstochowa pokłada wielkie nadzieje w swoim mistrzu. Jak wiemy okręg ten nie miał jeszcze nigdy przedstawiciela w ekstraklasie i teraz nadarza się wielka okazja, aby nareszcie i Częstochowa oglądała mecze ligowe. Skra jest zespołem wyrównanym we wszystkich liniach i powinna w dalszych rozgrywkach odegrać nie poślednią rolę.

Ciekawie zapowiada się dalszy start **Radomiaka**. Drużyna radomska posiadająca dość wysoką klasę zawodzi zawsze w decydujących momentach. Co najciekawsze, że dla Radomiaka jego własne boisko jest najbardziej pechowe. W rozgrywkach grupowych drużynie Czachora szło jak po grudzie, a niespodziewana porażka z Gwardią Szczecin na własnym boisku zdawała się przekreślać wszystkie szanse na zakwalifikowanie się do finału. Później nastąpił jednak nowy zryw i Radomiak będzie próbował sztuki, która nie udała mu się w roku ub. Najlepszą formacją drużyny jest atak z Czachorem i Więcaszkiem na czele. Podporą linii defensywnych jest bramkarz Ciupka, oraz linia pomocy.

Piątym wreszcie zespołem, który walczyć będzie o najwyższy w piłkarstwie polskim awans jest Lechia Gdańsk. Piłkarze Wybrzeża już w roku ub. stanowili drużynę bardzo niebezpieczną dobrze zgraną o technice prostej ale skutecznej. Tegoroczne rozgrywki wykazały że Lechia nic ze swoich zalet nie uroniła, a zdobywszy potrzebne w takich wypadkach doświadczenie stała się jeszcze groźniejsza. Ona też należeć będzie do najpoważniejszych kandydatów na przyszłorocznych ligowców.

Znamiennym objawem w tegorocznych rozgrywkach jest fakt, że do finału nie zakwalifikowali się przedstawiciele wielkich i silnych okręgów piłkarskich jak Śląsk, Kraków, Warszawa, czy Poznań. Obecnie dominującą rolę odgrywa prowincja futbolowa.

[illegible] jak wykorzystały przerwę kluby biorące udział w finałach. Przewidziane są dwa mecze: **Skra — Szombierki w Częstochowie i PTC — Lechia w Pabianicach.**

To drugie spotkanie dojdzie napewno do skutku. Mecz Szombierki — Skra odbędzie się jedynie w tym wypadku jeśli reprezentacja Górników w skład której wchodzą piłkarze Szombierek odpadnie wcześniej i nie zakwalifikuje się do półfinałów.

Trudno stawiać horoskopy, i typować szanse. Teoretycznie zwycięstwo powinny odnieść Szombierki i Lechia, jeśli padną wyniki przeciwne, to stwierdzimy, że Skra jest istotnie poważnym kandydatem do ekstraklasy, a PTC będzie „języczkiem u wagi".

★ **Były piłkarz ligowej jedenastki** Rymera — Matloch, po otrzymaniu zwolnienia z tego klubu podpisał deklarację do cieszyńskiego **Piasta**.

* * *

★ **Reprezentacyjny bramkarz** Śląska — Budny — (kop. Dębieńsko), wyleczył się już z kontuzji złamania nogi i występować będzie w najbliższych meczach mistrzowskich.

★ **Sekcja pływacka Siły Giszowiec** mająca w swych szeregach cały szereg młodych i utalentowanych pływaków ingremium przechodzi do nowoutworzonego **GZKS Janów**.

CO MÓWIĄ MISTRZOWIE POLSKI PO ZWYCIĘSTWACH

MARCHLEWSKI: „Byłem bardziej wypoczęty od innych. Przed mistrzostwami liczyłem na 400 m., na które się tej najsolidniej przygotowałem. (Marchlewski nie startował w pierwszym dniu zawodów, z uwagi na zły stan zdrowia i zimno.) Na 200 m widziałem tylko nogi R[illegible]"

„RAMOLA": Na 400 m nie liczyłem na suk[illegible] łem na pewniaka. Gdybym był wypoczęty i widział Marchlewskiego wygrałbym z nim setkę, ale w normalnych warunkach powinien był wygrać Procel".

(Procel spóźnił się nieco na start, ponieważ nie przypuszczał, że skoki [illegible] tak szybko i organizatorzy przystąpią natychmiast do biegów. W zdenerwowaniu nie mógł zapiąć swego kostiumu kąpielowego tym bardziej że sędziowie nie zważając na niego chcieli puszczać bieg. Zaprotestowała widownia i zawodnicy, którzy cofnęli się od słupków startowych. W rezultacie zdenerwowany 16-letni Procel, nie zapiął kostiumu należycie i przegrał bieg pływając z żaglem na brzuchu i burzą uczuć w sercu.).

ZEMYB:... został poproszony aby [illegible] przed mikrofon. Powiedział najmądrzejsze słowa ze wszystkich mówców: „Zapraszam publiczność Wrocławia także na jutrzejsze poniedziałkowe zawody. Może słowa wąż dlatego, że gospodarze zapomnieli całkowicie rozreklamować imprezę".

REMÓWNA: „Jestem niewymownie wdzięczna trenerowi Królikowi za opiekę na obozie w Bytomiu. Cieszę się z pobicia rekordu Polski".

BUDZISZOWSKA: „Więc naprawdę jestem mistrzynią Polski? Niemożliwe!!!"

PŁYWACY ZAKOŃCZYLI BATALIĘ WROCŁAWSKĄ

MISTRZOSTWO POLSKI W PŁYWANIU DZIEŃ III-ci.

100 mtr. wznak panów kl. I. [illegible] (Filmowiec Łódź) 3,12,2. [illegible] (Poznań) 1,27,0.

[illegible]

1.500 mtr. st. dowolnym kl. mistrz. [illegible] W-wa) 23,07,8, 5) [illegible]ki (Filmowiec Łódź) 23,32,2, 6) [illegible]ki (Cracovia Kraków) 23,57,3.

3x100 m. st. zmiennym panów kl. I. 1) [illegible] 4,05,5, 2) Elektryczność Warszawa 4,05,7, 3) AZS I Wrocław 4,06,6.

3x100 m. st. zmiennym pań kl. I. 1) Warta I — 5,01,4, 2) YMCA Łódź — 5,07,5, 3) From I [illegible] — [illegible],10,7.

400 mtr. st. dowolnym pań kl. mistrz. 1) Bemówna ([illegible]ko) 6,22,0 (rekord Polski), 2) Liszkówna (Piast Gliwice) 6,32,6, 3) Dzikówna (BBTS Bielsko) 6,37,4, 4) Niedziełówna (Piast Gliwice) 6,46,3, 5) [illegible] (San Poznań) 7,24,1, 6) Mateja (Polonia Bytom) [illegible]

Punktacja klasy mistrz.

1)	Polonia Bytom	[illegible]
2)	Piast Gliwice	169 ,,
3)	BBTS Bielsko	64 ,,
4)	Pogoń Katowice	59 ,,
5)	Warta Poznań	42 ,,
6)	Grom Gdynia	[illegible]
7)	Orkan Krotoszyn	[illegible]
8)	Zjedn. Zabrze	[illegible]
9)	Cracovia Kraków	[illegible]
10)	San Poznań	[illegible]
11)	Siemianowiczanka	[illegible]
12)	Legia Warszawa	[illegible]
13)	Elektr. Warszawa	8 ,,
14)	AZS Wrocław	[illegible]
15)	Filmowiec Łódź	[illegible]
16)	KSZO Ostrowiec	4 ,,
17)	Wisła Kraków	1 ,,

1,500 m. st. dowolnym panów kl. I. 1) Jerra (Filmowiec Łódź) 24,35,2, 2) Winiewski (BBTS Bielsko) 24,37,9, 3) Jachnik (Warta Poznań) 24,37,8.

300 mtr. st. dowolnym pań kl. I. 1) Schmidtówna (Piast Gliwice) 7,30,8, 2) Szczepaniakowa (YMCA Łódź) 7,38,7, 3) Nastalek (YMCA Łódź) 7,38,8.

PUNKTACJA KL. I.

1)	[illegible]	[illegible]
2)	YMCA Łódź	93 ,,
3)	AZS Wrocław	67 ,,
4)	Grom Gdynia	56 ,,
5)	Filmowiec Łódź	52 ,,
6)	Elektryczność	52 ,,
7)	Piast Gliwice	42

CZY BYTOM BĘDZIE MIAŁ DWA KLUBY LIGOWE?

SZOMBIERKI POWAŻNYM KANDYDATEM NA BENJAMINKA KLASY PAŃSTWOWEJ

BYTOM. W nadchodzącą niedzielę 22 bm. pięć najlepszych drużyn spośród 20-tu tegorocznych mistrzów kl. A [illegible] między grupowych, które w efekcie przyniosą dwu pierwszym zespołom awans do Klasy Państwowej.

Spośród tej wybranej piątki jednym z najpoważniejszych kandydatów na benjaminka ekstraklasy piłkarskiej jest jedenastka GZKS Szombierki [illegible]

Szombierki są już znane dobrze [illegible] W roku 1946 zdobyły mistrzostwo Opolskiego OZPN i zakwalifikowały [illegible] stwowej. Początkowe sukcesy górników bytomskich w rozgrywkach tych w 1947 roku zdawały się wskazywać na to że klub ich będzie rewelacją w piłkarstwie i zakwalifikuje się do ekstraklasy. Szombierki długi okres czasu były leaderem grupy I-ej, ale niestety ciężkie warunki materialne (brak jakiejkolwiek opieki ze strony dyrekcji kopalni) spowodowały w drugiej rundzie tych rozgrywek znaczny spadek formy tej drużyny. W rezultacie Szombierki znalazły się dopiero [illegible]

[illegible] mady przysięgłych kibiców drużyny górniczej. Walcząc w roku bieżącym w kl. A Szombierki po ciężkiej walce wygrały decydujące o tytule mistrza spotkania z gliwickim Piastem i zdobyły ponownie prawo ubiegania się o awans do Klasy Państwowej.

Po przegraniu pierwszego meczu i to na własnym boisku z toruńskim Pomorzaninem zdawało się, że górnicy nie odegrają już poważnej roli w rozgrywkach międzyokręgowych. Ale była to jak się później okazało pierwsza i ostatnia porażka Szombierek. Po [illegible] spotkania rewan[illegible]

Ambicja, zapał, poświęcenie no i co najważniejsze duży zasób umiejętności [illegible] na to, że bytomiacy znajdą się w roku przys[illegible] Klasy Państwowej.

Przyjrzyjmy się teraz trochę bliżej jedenastce, którą Bytom i Opole, chce widzieć w najwyższej klasie polskiej piłkarstwa, już w roku przyszłym.

W bramce Szombierek gra 18-letni Fiskal z zawodu [illegible] bierki. Obrona to [illegible] i 33-letni **Kalus** — obaj górnicy dołowi (pracujący w podziemiach). W pomocy [illegible] — górnicy dołowi. W piątce ataku widzimy 30-letniego **Renka, 24-letniego Krasówkę**, 28-letniego **Podeszwę**, 28-letniego **Czepionkę** i 20-letniego **Fuksa** — tak samo jak wszyscy pozostali ich koledzy za wyjątkiem bramkarza Fiskala — górnicy dołowi.

Wobec półrocznej dyskwalifikacji jaką ostatnio ukarany został prawoskrzydłowy Fuks, w zbliżających się meczach międzygrupowych miejsce jego zajmie utalentowany 19-letni Bozimski, b. gracz OM TUR Rozbark z zawodu kolejarz. Poza nim jako rezerwowi występować będą: **Kulawik w bramce i Gorzelik.**

Z zawodników tych **Czernik, Kalus, Wieczorek, Gawel Krasówka, Podeszwa**, [illegible] **i Fuks** wielokrotnie reprezentowali już barwy Opolskiego OZPN w meczach międzyokręgowych.

Jeżeli zajmiemy się już szczegółowo drużyną Szombierek, to nie od rzeczy będzie wspomnieć i o najbardziej zasłużonych działaczach klubowych którym w pierwszym rzędzie zawdzięczać należy obecną pozycję klubu. Spośród zarządu klubu górniczego na specjalne wyróżnienie za [illegible] ofiarne poświęcenia [illegible] żyli) inż. Buckowski — prezes p. Piątek — sekretarz oraz pp. Kościelny, Piątek i Choroba.

ŻYWIEC — BIELSKO 5:4 (3:2)

Żywiec. Międzymiastowe zawody piłkarskie rozegrane w ubiegłą niedzielę w Żywcu, po dość ciekawej i wyrównanej grze zakończyły się zwycięstwem gospodarzy.

★ **Długoletni przewodniczący WG i D Podokręgu Bielsko**, ob. Pindel Stefan, [illegible] ska, tłumacząc rezygnację przeciążeniem w pracy społecznej.

★ **KS Zryw** Pszczyna zajmujący przedostatnie miejsce w tabeli mistrzowskiej Kl. A spadł na ostatnie miejsce, albowiem w ostatnim meczu przeciwko KS Beskid Andrychów wygranym przez KS Zryw 5:0, brało udział w zawodach dwóch nieuprawnionych zawodników, a mianowicie Hajduk i Bitner z KS Concordia. Za [illegible] WG i D zweryfikował jako walkower na korzyść Beskidu.

Weryfikacja ta nie uratowała KS Beskid przed spadkiem, z A kl.

★ **Bokserzy BBTS** z końcem sierpnia mają rozegrać pierwszy mecz bokserski o mistrzostwo kl. A [illegible]. Kierownictwo sekcji nie wie g[illegible] zawody zorganizować, albowiem sala strzelnicy miejskiej, po gruntownym odnowieniu została przeznaczona [illegible]

Bokserom nie pozostało nic innego jak wybudowanie ringu przenośnego i odbywanie zawodów na boisku piłkarskim, a w zimie dostosować do tego salę gimnastyczną Służby Polsce przy ul. Słowackiego.

BIELSKO PRZED PIERWSZĄ RUNDĄ ROZGRYWEK MISTRZOWSKICH

Bielsko. Piłkarskie rozgrywki mistrzowskie Podokręgu Bielsko-Biała rozpoczną się dnia 5. 9. br. we wszystkich klasach.

Kl. A składać się będzie z 10 drużyn.

B kl. została podzielona na 2 grupy, każda po 10 klubów, oraz C kl. w skład której wchodzić będą rezerwy drużyn A klasowych, oraz nowo zarejestrowane kluby.

Jeżeli chodzi o formę drużyn A kl., to wydaje nam się, że najbardziej skonsolidowaną drużynę przedstawia się w chwili obecnej BBTS i Piast Cieszyn, reszta drużyn to poziom wyrównany.

BIELSKO OTRZYMA NOWY STADION

Bielsko. Zarząd Miejski w Bielsku przystąpi w przyszłym roku do budowy nowoczesnego stadionu sportowego w dzielnicy Aleksandrowice. Na wstępne prace przy budowie stadionu przewidziano kwotę zł. 1 mil

O CZYM MÓWI KRAKÓW

★ **Reprezentacja Krakowa** w składzie: Jurowicz, Kubik, Mastek (Dąbski) Filek I, Łęgutko, Wapiennik I, Cisowski, Sarna (Nadwiślan), Kohut, Rupa, Mamoń (rezerwa, Bębenek (Dąbski), Wapiennik II,) rozegra w niedzielę 22 bm. zawody z reprezentacją Tarnowa.

Ponieważ repr. Tarnowa stanowić będzie drużyna Tarnovii (za wyjątkiem Barwińskiego, który przebywa na obozie w Otwocku (będzie to niejako rewanżowe spotkanie Tarnovia—Wisła.

★ **„Orlęta" Krakowskie** grają w sobotę, 21 bm. na boisku Wisły (godz. 18) z reprezentacją krakowskich klubów robotniczych, należących do Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu. „Orlęta" wystąpią w składzie, w którym odbyli triumfalną podróż po Ziemiach Odzyskanych: Seylhuber (Mościce), Miksa (Groble), Tomaszewski (Zwierzyniecki), Michalik (Wieczysta), Wapiennik II (Wisła) Dudek (Zwierzyniecki), Kaleta (Groble), Kasprzycki (Groble) Boczarski (Dąbski), Wadowski i Stadler (Szczakowianka), Wolfinger (Nadwiślan), Wawrzusiak (Zwierzyniecki), rez. Sarna (Nadwiślan), Kolasa (Bieżanowianka), Grasz (Dąbski).

★ **Kapitan sportowy PZPN dyr. Alfus powołał na obóz** kondycyjny w Otwocku przed meczem z Jugosławią nast. zawodników z okręgu krakowskiego: **Barwińskiego, Kohuta, Flanka Gracza i Jabłońskiego II.** Parpan przyjedzie na obóz dopiero po Igrzyskach [illegible]

★ **Oddział Automobilklubu Polski** w Krakowie organizuje w dniach od 21 bm. do 28 bm. wycieczkę na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu z okazji Zjazdu Piastowskiego, który urządza tamtejszy oddział AP. Nader ciekawy program zjazdu winien zainteresować szerokie koła automobilistów woj. krakowskiego. Bliższych informacji udziela sekretariat AP w godzinach urzędowych ul. Mikołajska 4.

★ Szczurek (Legia) przeniósł się podobno w przyszłym sezonie do Krakowa i grać będzie w jednym z miejscowych klubów ligowych.

★ Dyr. Kuczalski z powodu zajęć zawodowych zrezygnował z kierownictwa [illegible] Garbarnia. Nowym kierownikiem jest mgr. Sycz.

Pop[illegible] w Krakowie Kazio Cisowski [illegible]ymał z PZPN odwieszenie [illegible]miesięcznej dyskwalifikacji na[illegible]nej nań przez WG [illegible]

★ **Nowym kierownikiem** sekcji zapaśniczej **RKS Legia** (Kraków) wybrany został W. Rusek.

★ **Krakowski AZS** obchodzi w tym roku 40-lecie swego istnienia. Uroczystości jubileuszowe będą trwały od 17 do 24 października br. i zakończą się [illegible] UJ, w czasie której wręczone zostaną odznaki [illegible]leuszowe.

Wybran[illegible] Honorowy z przewodniczącym rektorem AG dr. Goetlem na czele oraz Komitet Wykonawczy na którego czele stanął b. prezes Centrali AZS-ów w Polsce mgr. **Kazimierz Walter.**

W ramach „Tygodnia Sportu Akademika", który odbędzie się w październiku, Komitet Wykonawczy organizuje cały szereg imprez sportowych w poszczególnych gałęziach sportu, uprawianych przez akademików.

★ **Narodowa grupa jeździecka** przy[illegible] do Krakowa na zawody ko[illegible] nia br. na Stadionie Miejskim.

★ [illegible] lu" odbędzie się w dniu 12 września na nowej trasie ul. Grzegórzecka — Rzeźnicza — Masaryka — Daszyńskiego. Wyścig organizuje oddział krakowski Automobilklubu Polski.

★ **Nadzwyczajne walne zebranie Dębnickiego Klubu Sportowego** wybrało przez aklamację nowy zarząd w składzie: prezes Czubryt Eugeniusz wiceprezesi: dyr. Popielak, Dembicki Siewiński sekretarz: Płoskon, skarbnik: Sadows[illegible] zarządu mgr. Gorzkowski, Kuras, Jeziorski, Marszałek, Kloc, Marszalik, Mróz, Szewczyk, Piasze.

Dębnicki KS jest klubem C klasowym. Ostatnio chylił się ku upadkowi dzięki dezorganizacji jaka wkradła się w jego szeregi. Dzięki inicjatywie jednego z członków zarządu, b. zawodnika Garbarni Czubryta zwołane zostało nadzwyczajne walne zebranie, na którym postanowiono nie rozwiązywać klubu, ani nie fuzjonować się, lecz reorganizować klub na nowych zdrowych podstawach. Wybrany przez aklamację nowy zarząd daje gwarancję tego.





BOKS — jeden z eksponatów na wystawie „SPORT" in ART" w ramach igrzysk olimpijskich w Londynie.



PRACĄ I SILNĄ WOLĄ OSIĄGAJĄ WYNIKI PŁYWACY CRACOVII

Kraków. Licząca obecnie 350 członków czynnych sekcja pływacka Cracovii, stanowi jedną z najliczniejszych drużyn pływackich na terenie Polski. Sekcja ta mająca poza sobą szereg lat wy[illegible] wspaniałymi wynikami, bardzo wiele przyczyniła się do umasowienia tej gałęzi sportu w Krakowie.

W roku ubiegłym na zwołanej konferencji, wraz z dzisiejszymi władzami sportowymi, z inicjatywy tej właśnie sekcji, zapadła decyzja umasowienia tego sportu i powszechnego nauczania pływania w Grodzie Podwawelskim.

Obecny zarząd sekcji pływackiej Cracovii składa się z opiekuna sekcji D. [illegible], kierownika [illegible], kapitana sportowego: M. Macenauera, sekretarza: Jadw. Stellner, skarbnika: A. Kity, oraz kierownika sekcji piłki wodnej — Łukiewicza i jego zastępcy Japolla.

Jak już wspomniano powyżej, sekcja liczy ogółem 350 członków, w tym 280 mężczyzn i 70 k[illegible] przeważa młodzież w wieku szkolnym. Granica wieku członków waha się od 8-ciu do 30 lat. Mistrzyni okręgu krakowskiego Dobranowska liczy 13 lat.

Treningi letnie odbywają się codziennie na stadionie miejskim w godzinach wieczornych, równocześnie z sekcją pływacką Wisły. Każdy ćwiczy indywidualnie pod kierownictwem ob. A. Czermaka, przepływa na codziennym treningu do 2000 metrów. Treningi zimowe trwające od miesiąca listopada do maja, odbywają się na pływalni krytej w YMCA która niestety jest za mała na pomieszczenie tak wielkiej ilości pływaków [illegible] wymiarów, odpowiednich warunków do treningu zimowego.

Do sekcji przyjmuje się materiał surowy, większość obecnych członków sekcji przed wstąpieniem do niej [illegible] umiała pływać. Doskonali szkoleni instruktor pływania Boch Kowalski oraz instruktorki p. Jadw. Stellner i E. Brzozowska, obecnie instruktorki masowej nauki pływania, wiele przyczyniły się do podniesienia poziomu swej sekcji. Z pływaków ma już swoją wyrobioną markę: Korzecki, Jakubowski, [illegible], Pilrzyński, Dobranowska, Drozdowska i wielu innych.

Sekcja pływacka Cracovii zasila swymi [illegible] wiele k[illegible]skich. W ostatnich latach [illegible] lo cennych zawodników, stanowiących niejako trzon drużyny, rozpraszając się po różnych klubach. M. in. nymi odeszli: [illegible] Elektryczność, Bałucińska [illegible] AZS Warszawa, Kowalski i Treszczyński do Polonii Byt., rekordzistka Polski i mistrzyni Austrii — Bawidowicz, mgr. Choma do Piasta gliwickiego i inni.

Z tego powodu, jak i również z braku odpowiednich treningów zimowych do których drużyny krakowskie nie posiadają takich warunków jak np. drużyny śląskie, waterpolowa drużyna Cracovii nie mogła odegrać poważniejszej roli w minionych rozgrywkach.

Obecnie przygotowuje się zespół pływaków do mistrzostw okręgowych II i III-ciej klasy.

Życzymy zawodnikom Cracovii jak najlepszych wyników a niestrudzonym propagatorom pięknego sportu pływackiego — Zarządowi Sekcji Pływackiej Cracovii, pomyślnych rezultatów ich żmudnej pracy.

M. K.

POGOŃ (Katowice) PRZEGRYWA W CHRZANOWIE 1:5

KRAKÓW. Rozegrane w niedzielę w Chrzanowie zawody towarzyskie pomiędzy miejscowym Fablokiem a Pogonią katowicką zakończyły się pewnym zwycięstwem Fabloku 5:1 (3:0). Gospodarze mi[illegible] przez cały czas wyraźną przewagę.

Bramki zdobyli: Alik 2, Olij[illegible], Dwornicek i Wojtowicz po 1 dla Pogoni honorową bramkę uzyskał Miłkowski. Sędzia p. Pałka z Krakowa.

W przedmeczu juniorzy Fabloku pokonali w tym samym stosunku Jedność z Libiąża, prowadząc do przerwy 2:1. 4 bramki strzelił Dzierwa Ryszard, 1 Honorowy punkt dla Libiąża uzyskał lewy łącznik.